

Kurów: Radnemu nie
podoba się podział
dotacji z „Polskiego Ładu”



J. Woźniak

strona 23

**Bliscy pamiętali
o zmarłym
dyrektorze**



M. Oleśkiewicz

strona 2

Patron projektu

**GRUPA
AZOTY**
PUŁAWY



Strona 7



pulawy.24wspolnota.pl

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławwska

20 lat
Wydawnictwa

9 - 15 listopada 2021 r. ■ nr 45 (439) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

W
Reklamuj się we Wspólnocie
691 782 434
Masz temat, zadzwoń
780 029 979

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

MZK na minusie, chce ciąć kursy. Jak ludzie dostaną się do Puław?



- Spółka zeszły rok zakończyła startą, a pracownicy boją się zwolnień
- MZK oczekuje większych rekompensat za kursy realizowane na terenie podpuławskich gmin.
- Ich władze nie wykluczają rezygnacji z usług przewoźnika

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

STR.
6

Jak informują władze spółki to m.in. pandemia wpłynęła na złą sytuację finansową MZK

Puławianka twarzą TVP Info



Emilia
Ziemnicka
gości
z informacjami
w domach
w całej Polsce.

S. R4

Dziennikarka i prezenterka zaczynała w lubelskim oddziale TVP. Prowadziła m.in. Panoramę Lubelską

Prezydent Maj docenił ludzi kultury. Lista wyróżnionych

S. 21

„Będziemy zdychać, jak psy”

Pacjenci skarżą się na utrudniony dostęp do lekarza w ramach
nocnej i świątecznej opieki. Brakuje także pediatrów.
- Trzeba szukać pomocy po prywatnych gabinetach,
nieraz poza powiatem - żali się jedna z matek.

S. 10



Nałęczów: Chcecie sztandar? Poprawcie herb. Radni mówią nie

Zmiany w symbolach
gminy były wymagane przy
zatwierdzeniu projektu
sztandaru w ministerstwie.
Radni nie zgodzili się
z opinią heraldyków.

Heraldycy wymagali dokonania zmian w krzyżu i tzw. nałęczce



S. 23

Markuszów/ Wąwolnica: Urzędy zawieszają obsługę bezpośrednią petentów

S. 21

Baranów: Dwa hektary trawy poszło z dymem

S. 22

Gołęb: Kto zniszczył przystanki?

S. 22

Końskowola: Czy w gminie staną wiatraki?

S. 24

Kazimierz Dolny: Biblioteka z dotacją

S. 24

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP DREWNA NA PNIU
511 594 559
SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY
nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

**Na oczach
dziecka
znęcał
się nad
kotem**
S. 12

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W
24
NASZ
PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Muzyczne wspomnienia

Mariusz Oleśkiewicz na zawsze
w naszych sercach

Aż trudno uwierzyć, że nie ma go z nami już od ponad roku. Wkładał dużo serca w swoją pracę i pasję. Rodzina, znajomi oraz pracownicy Młodzieżowego Domu Kultury wzięli udział w koncercie upamiętniającym byłego dyrektora, Mariusza Oleśkiewicza.

Niespodziewane odejście

Jego śmierć była szokiem dla całego powiatu puławskiego. Mariusz Oleśkiewicz zmarł niespodziewanie w nocy z 24 na 25 października 2020 r. w wieku 43 lat. W 2006 roku rozpoczął pracę w MDKu, a w 2014 r. został jego dyrektorem zastępując na stanowisku Aleksandrę Kozak-Kotowską. Kształcił swoich uczniów w klasie keyboardu, pianina, perkusji i gitary. Zawsze zaangażowany i chętny do działania. Za jego kadencji przygotowano wiele imprez kulturalnych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta.

Wszyscy wspominają byłego dyrektora

W związku z pierwszą rocznicą śmierci Mariusza Oleśkiewicza w MDKu zorganizowano wieczór pamięci pod nazwą „7 i pół piosenki dla Mario”. W trakcie godzinnego koncertu uczestnicy mogli usłyszeć kilka utworów zagranych przez jego przyjaciół. Nie zabrakło słów o samym Oleśkiewiczu, którego wspominało wiele osób. Goście, którzy nie



Przyjaciele św. pamięci Mariusza Oleśkiewicza podczas koncertu upamiętniającego jego osobę wykonało kilka utworów przez publicznością

weszli do środka mogli obejrzeć na zewnątrz transmisję koncertu.

- Koncert został przeprowadzony w przyjaznej, ciepłej i rodzinnej atmosferze. Takie spotkanie było potrzebne nam wszystkim. Wierzymy, że Mariusz też był tam z nami. Szkoda, że nie wszyscy mogli wziąć udział w wydarzeniu, ale mamy taki czas,

jaki mamy. Dziękuję bardzo Markowi Makuchowi i wszystkim członkom zespołu, Adzie Winieckiej oraz pracownikom MDK Puławy i panu Robertowi Klimkowi za zaangażowanie w organizację koncertu - mówi dyrektor MDKu, Aleksandra Kozak-Kotowska, która przyznała, że koncert być może odbędzie się także za rok.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH

500 755 700



519 084 809

Apartamenty Osmolice
w StawachSurowce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku

08-504 Uleź, Korzeniów 80

81 866 76 92

665 622 822

669 105 580

SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

• odbiór makulatury
• odbiór foliiODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU

CO, GDZIE, KIEDY?

Już w tą środę rozpoczyna się festiwal „Wszystkie Strony Świata”, a w sobotę w Klubie Muzycznym „SMOK” będzie można posłuchać lokalnych artystów.

„Wszystkie Strony
Świata” wracają

To już jedenasta edycja festiwalu. Rok temu z powodu pandemii wydarzenie nie odbyło się. Przez trzy dni od środy do soboty (10 - 13.11) zaprezentuje się wielu uzdolnionych muzyków. Ostatniego dnia odbędzie się koncert Jubileuszowy 50-lecia zespołu Laboratorium. Wszystkie koncerty poprowadzi Piotr Matwiejczuk, dziennikarz Polskiego Radia. Bilety i karenty w cenie 30 zł lub 100 zł dostępne w kasie POK. Za

darmo po okazaniu legitymacji mogą wejść dzieci, uczniowie, studenci, renciści i emeryci.

Kacper Gołda w „SMOKu”

Artysta wstąpi 19.11. w ramach cyklu „Puławy. Jestem stąd!”, w którym prezentują się zdolni artyści pochodzący z Puław lub sąsiednich miejscowości. Związany z Janowcem wokalista dał się poznać szerszej publiczności dzięki występom w programach talent show jak np. X-Factor czy The Voice of Poland. W 2014 r. roku wydał swój debiutancki singiel pt. „Wiśniami”. Kacper wystąpił z zespołem Varius Manx nagrywając utwór „Africa” formacji TOTO. Początek o godz. 20:00. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w Klubie Muzycznym „SMOK”.

Dominik Kęsik

PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Opiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przedziecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE Szkło Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędrny 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

Właściciel hotelu chce kupić działkę od miasta. Radni odkładają sprawę na potem

Przedsiębiorca z Puław chce rozbudować swój hotel i po raz kolejny prosi radnych o właściwe zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Radni jednak ponownie zdjęli punkt tego dotyczący z harmonogramu obrad sesji. - Nie wiem, po co, w czym interesie jest nie pozwolić rozbudować hotel - mówi Marek Pikul.



Waldemar Kowalczyk,
miejski radny
Korzystne jest dla pana odczekanie i danie radnym szansy do zapoznania się z dokumentami, których oczekują



Halina Jarząbek,
radna miejska
To było w poprzedniej kadencji, dlatego poprosiliśmy o te dokumenty

Biznesmen chce rozbudować hotel

Chodzi o działający od kilku lat przy ul. Lubelskiej w Puławach „Hotel Pikul”, którego właścicielem jest Marek Pikul. Przedsiębiorca już kilka lat temu, jeszcze w czasie prezydentury Janusza Grobla poprosił radnych o poparcie jego starań o uzyskanie zgody na rozbudowę hotelu. Biznesmen chciałby powiększyć obiekt o trzy piętra. Wiązało się to z inwestycją, z realizacją której ruszało wtedy miasto - budową nowej hali sportowej na terenie po dawnym tartaku. Przedsiębiorca biorąc pod uwagę to, że w hali będą odbywać się różne wydarzenia kulturalne czy

Marek Pikul, właściciel Hotelu „Pikul”
Nie wiem, po co, w czym interesie jest nie pozwolić rozbudować hotel

sportowe, zamierzał wyjść naprzeciw temu powiększając bazę noclegową, z której mogliby skorzystać sportowcy czy inne osoby spoza Puław, biorące w nich udział. Dodatkowo na jednej z dobudowanych kondygnacji planował uruchomienie gabinetów masażu, odnowy biologicznej oraz siłowni dla sportowców.

Kilka lat temu Miejska Komisja Urbanistyczno Architektoniczna negatywnie zaopiniowała wniosek właściciela hotelu o zwiększenie wysokości jego obiektu do 20 metrów

ze względu na brak możliwości zapewnienia w granicach działki odpowiedniej ilości miejsc parkingowych. Dodatkowo urzędnicy argumentowali, że istniejące zagospodarowanie działki tj. powierzchnia zabudowy i wysokość budynku oraz brak możliwości powiększenia działki inwestycyjnej (teren otoczony jest terenami istniejących dróg publicznych) sprawiają, że zabudowa w obecnej formie osiągnęła maksymalny dopuszczalny współczynnik intensywności określony w studium uwarunkowań

i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

Kolejna próba przekonania radnych

Od tego czasu w sąsiedztwie hotelu stanęła nowa hala sportowa, którą otwarto w październiku. Niestety sprawy z rozbudową hotelu nie posunęły się do przodu. Mimo to przedsiębiorca nie poddał się i ponownie poprosił o głos w sprawie na ostatniej sesji, na której miał być poruszany temat sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego przy ul. Lubelskiej. Jednak już na początku sesji, na wniosek jednej z komisji, prezydent poprosił o wykreślenie tego punktu z obrad i przeniesienie na inny termin. Biznesmen zabrał głos, próbując przekonać jednak radnych do procedowania punktu, dotyczącego terenu, który od miasta chce odkupić. - Prosiłbym o niewycyfywanie z sesji punktu 12, odnośnie możliwości wykupu działki, z której tak na prawdę korzystam. To działka za hotelem, przy wiadukcie, przy skarpie praktycznie. Jeżeli odkupię to od miasta, dzięki temu będę mógł rozbudować hotel - tłumaczył Marek Pikul i dodawał:

- Miasto zyskałoby wzrost o 100% podatków z tytułu rozbudowy hotelu, plus grunt by sprzedać, którym i tak dysponuję. W ocenie przedsiębiorcy w ten sposób mógłby zwiększyć wskaźnik powierzchni parkingowej, co wcześniej stanowiło problem. Na działce, którą chce nabyć są parkingi. - Te parkingi są drogą publiczną, w związku z tym, nie można sprzedać drogi publicznej. Chciałby, aby przekształcić je w teren usług, wtedy będę mógł ten teren odkupić. To będzie z korzyścią dla miasta, będę odśnieżał, dbał o ten teren i dzięki temu miasto zyska dużo większe podatki. Proszę szanowną radę pozwolić mi się rozwijać, tworzyć miejsca pracy. Racją stanu Puław jest, by pomagać przedsiębiorcom.

Marek Pikul podkreślił, że ma od urzędu miasta zgodę na użytkowanie tego terenu, który sam wybrukował. Nikt inny nie chce go odkupić

- To skrawek terenu dla mnie ważny - zaznaczał.

Radni się tłumaczą i chcą więcej czasu

Okazuje się, że zanim rada podejmie jakąkolwiek decyzję odnośnie terenu przy ul. Lubelskiego, chce zapoznać się ze wszystkimi dokumentami.

- To było w poprzedniej kadencji, dlatego poprosiliśmy o te dokumenty - tłumaczyła radna Halina Jarząbek.

Dodatkowo radny Ignacy Czeżyk poinformował o zaplanowanej wizji lokalnej.

- Żeby zobaczyć na miejscu, jak to wygląda, przeanalizować dokumenty właściwe i podjąć decyzję - tłumaczył. Binesmen nie krył żalu do postawy radnych. - Nie wiem, nad czym tu debatować. Chodzi tylko o to, aby uruchomić procedurę i w jakiś sposób pomóc. Gdybym miał zgodę w tamtej kadencji, kto wie, może dziś byłby hotel większy i większe podatki z tego tytułu. Nie wiem, po co, w czym interesie jest nie pozwolić rozbudować hotel i zwiększać podatki dla miasta - mówił Marek Pikul i podkreślał, że ciężko teraz samorządom znaleźć inwestorów, a on chce inwestować właśnie w Puławach. - Procedowanie tego punktu dzisiaj, zakończy się dla pana negatywnie. Znam nastroje, wiem, jak było to procedowane w komisjach. W związku z tym uważam, że korzystne jest dla pana odczekanie i danie radnym szansy do zapoznania się z dokumentami, których oczekują - ripostował Waldemar Kowalczyk. Ostatecznie rada zdjęła punkt z porządku obrad.

Marta Pietroni

A R T Y K U Ł E S P O N S O R O W A N Y

Najczęściej zadawane pytania pracownikom OPEC Sp. z o.o. w Puławach

Jak co roku, w ostatnich dniach października Okręgowe Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Puławach przekazała mieszkańcom Puław roczne rozliczenia za ciepło. Poniżej przedstawiamy najczęściej zadawane pytania pracownikom Spółki.

► Jak czytać otrzymane rozliczenie?

Dla każdego odbiorcy ciepła Spółka prowadzi konto analityczno finansowe księguje na nim należne opłaty zaliczkowe oraz dokonywane wpłaty. Raz w roku księguje wynik rozliczenia. Na pierwszej przesłanej Państwu kartce podaje stan rachunku w OPEC Sp. z o.o. w Puławach po zaksięgowaniu rozliczenia centralnego ogrzewania i podgrzania wody. Na tej kartce podaje informację o nowej opłacie zaliczkowej dla mieszkania obowiązującej od października 2021 r. Należy zauważyć, że miesięczna opłata zaliczkowa dla mieszkania to suma opłat na poczet ogrzewania i osobno podgrzania wody. Druga kartka to rozliczenie kosztów centralnego ogrzewania, trzecia kartka to rozliczenie kosztów podgrzania wody.

► Kto wprowadził w moim budynku nowy regulamin?

Podstawowym aktem prawnym regulującym



prorowadzenie rozliczeń jest ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne. W myśl art. 45a ust. 9 i 10 teże ustawy decyzję o wyborze metody rozliczania całkowitych kosztów dostawy ciepła do budynku na poszczególne mieszkania podejmuje właściciel lub zarządca budynku i wprowadza wybraną metodę w formie wewnętrznego regulaminu.

► Po co został zmieniony regulamin?

Ze względu na liczne nowelizacje Prawa energetycznego zachodziła konieczność dostosowania podstawy do prowadzenia rozliczeń do obowiązującego Prawa Energetycznego. W związku z tym jesienią 2018 roku rozpoczęły się prace nad określeniem nowych zasad rozliczeń. W pracach uczestniczyli Zarządcy nieruchomości oraz przedstawiciele naszej Spółki. Podstawą opracowania była ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne, wraz z późniejszymi zmianami.

► Czy muszę ponosić koszty stałe i wspólne ?

Tak, każdy odbiorca ciepła musi ponosić koszty stałe i wspólne. Obowiązek uczestniczenia w tych kosztach wynika zarówno ze struktury zakupu ciepła, jak i przepisów odpowiednich ustaw regulujących obowiązki właścicieli i użytkowników lokali w budynkach wielorodzinnych. Są to opłaty niezależne od zużycia ciepła.

► Dlaczego są małe nadpłaty w porównaniu do poprzednich rozliczeń?

W poprzednim regulaminie należna opłata zaliczkowa określona była jako średnia cena w budynku, stąd bardzo często pojawiały się duże zwroty lub niedopłaty. Należne opłaty zaliczkowe w nowych regulaminach są inaczej określane niż we wcześniej obowiązujących. Nowe opłaty zaliczkowe opierają się na indywidualnych zachowaniach mieszkańców, przez co wielkość zwrotów lub niedopłat powinna się zmniejszać. Niestety nie potrafimy przewidywać pogody dlatego też w przypadku niskich temperatur w okresie zimowym na terenie całego miasta mogą pojawić się niedopłaty, natomiast w przypadku wysokich temperatur w sezonie grzewczym mieszkańcy będą mieli możliwość przekazania nadpłaconej kwoty na przyszłe należne opłaty zaliczkowe lub wystąpić na piśmie o zwrot nadpłaconych kwot.

► Kto określa ceny ciepła?

Ceny i stawki opłat składające się na taryfę przedsiębiorstwa energetycznego zatwierdza i kontroluje Prezes URE. Taką taryfę przygotowuje przedsiębiorstwo energetyczne i przedkłada Prezesowi URE do zatwierdzenia. Prezes URE, reprezentując interesy odbiorców godzi oczekiwania sprzedawców i odbiorców.

► Czy mogę zlikwidować podzielniki?

Jeśli w budynku wielolokalowym Zarządca budynku wybrał metodę podziału kosztów w oparciu o podzielniki to wszystkie mieszkania muszą być w nie wyposażone.

► Mam nadpłatę z rozliczenia, jak ją mogę odebrać ?

Dyspozycję zwrotu nadpłaty należy złożyć zgodnie z procedurą dostępną na stronie www.opec.pulawy.pl zakładka strefa klienta/druki procedury. Odbiorca, z którym zawarta jest umowa musi osobiście złożyć dokument „Wskazanie konta bankowego” i podpisać w obecności pracownika OPEC Sp. z o.o., który przy tej czynności ustali tożsamość osoby, poprzez sprawdzenie dokumentu ze zdjęciem. Dokument ten można przesać pocztą, ale podpis na dokumencie musi być poświadczony urzędowo.

 Znajdź pracę ze Wspólnotą**Powiatowy Urząd Pracy w Puławach**

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Pomoc kuchenna, Nałęczów	2800 zł./umowa o pracę
Terapeuta zajęciowy, Końskowola/ ŚDS	3500 zł./umowa o pracę
Asystentka w firmie reklamowej, Puławy/SFERA	3000 zł./umowa o pracę
Pracownik w firmie reklamowej, Puławy/SFERA	3000 zł./umowa o pracę
Magazynier ohydzenia i akumulatorów, Puławy/AUTOKOMPLEX	2800 zł./umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Puławy/Innova	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik biurowy, Dobrosławów	3400 zł./umowa o pracę
Młodszy specjalista ds. HR, Drzewce/Nałęczów Zdrój	3500 zł./umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Płonki/CELMAR	2800 zł./umowa o pracę
Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, Kazimierz Dolny/Pomocni nad Wisłą	18,3 zł./godz/umowa zlecenie
Referent ds. księgowości, Puławy/Mostostal	3500 zł./umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Puławy/PIONENERGIA	4000 zł./umowa o pracę
Sprzedawca/kasjer, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Puławy/RADBUD BIS	25 zł./godz/umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Pracownik przy dociepleniach, Puławy/ JAR-BUD	3000 – 4000 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. C operator HDS, Puławy/TRANS KRUSZ	5000 zł./umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/TRANS KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Brakarz, Puławy/Trans- Krusz	4000 zł./umowa o pracę
Kosmetyk, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Sprzątaczką, Kurów/Cukiernia Płyś	2800 zł./umowa o pracę
Wulkanizator, Puławy/ Autokompleks	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat.B, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Recepcjonista, Kazimierz Dolny/Dom Architekta	2800 zł./umowa o pracę
Specjalista ds e-commerce, Puławy	4100 zł./umowa o pracę
Fryzjer Puławy	1400 zł./umowa o pracę
Krawiec, Puławy	1400 zł./umowa o pracę
Stolarz – cieśla, Stary Pożóg	3000 zł./umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Specjalista ds sprzedaży, Opole Lub.	2800 zł./umowa o pracę
Operator wózków widłowych, Opole Lub./SAMET	3900 zł./umowa o pracę
Mechanik samochodowy, Poniatowa/Wójtowicz	3000 zł./umowa o pracę
Pomocnik zalewacza form ciśnieniowych, Poniatowa	18,3zł/godz/umowa zlecenie
Prace dorywcze, proste/ Chodel	18,3zł/godz/umowa zlecenie
Malarz lakierni proszkowej, Opole Lub.	2800 zł./umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Opole Lub./PIONENERGIA	4000 zł./umowa o pracę
Monter, Klikawa/Krzaczek	3500 zł./umowa zlecenie

**NEKROLOGI****PUŁAWY**

Jadwiga Hryniak-Lengiewicz, 76 l. Puławy, zm. 06.10.	Józefa Halina Pitak, 83 l. Puławy, zm. 29.10.
Maria Elżbieta Skrobas, 70 l. Puławy, zm. 11.10.	Henryka Chaberska, 76 l. Puławy, zm. 29.10.
Tadeusz Chróścicki, 82 l. Nałęczów, zm. 25.10.	Leon Bakała, 78 l. Gołęb, zm. 29.10.
Andrzej Cur, 69 l. Wąwolnica, zm. 26.10.	Janina Wiejak, 82 l. Dęba, zm. 31.10.
Janusz Otto, 79 l. Puławy, zm. 25.10.	Piotr Osiak, 49 l. Puławy, zm. 31.10.
Tadeusz Moniak, 80 l. Puławy, zm. 26.10.	Józef Szczotka, 58 l. Gołęb, zm. 31.10.
Adela Furtak, 92 l. Wąwolnica, zm. 27.10.	Eugenia Majchrzak, 89 l. Wąwolnica, zm. 02.11.
Damian Kamil Szewczyk, 34 l. Łagów, zm. 27.10.	Stanisława Stępień, 84 l. Łagów, zm. 02.11.
Czesława Wójcik, 83 l. Puławy, zm. 28.10.	Krzysztof Mazurek, 49 l. Kurów, zm. 02.11.
Władysław Cybula, 70 l. Gołęb, zm. 28.10.	Marianna Abramek, 82 l. Osiny, zm. 02.11.
Irena Rodzik, 88 l. Klementowice, zm. 29.10.	Krzysztof Antas, 55 l. Puławy, zm. 05.11.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Błoczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

A U T O P R O M O C J A



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

R E K L A M A

Lubelska Giełda Samochodowa

www.lubelskagieldasamochodowa.pl

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.

ZYSK Z BILETÓW PRZEKAŻEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICIUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn

ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ, ZBIERAJĄC ZAKRETKI I PRZYNOSIĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI.

ZAANGAŻUJ SIĘ Z NAMI:

LUBELSKIE HOSPICIUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

Na zdjęciu Filippek, Podopieczny LHD



A U T O P R O M O C J A

W 24 NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl



DRZEWA I KRZEWY OZDOBNIE

Ewa i Sylwester Kałdunek

☎ 607 862 236 Celejów 8 ☎ 607 033 889



Kto robi interesy z Urzędem Miasta w Puławach?

Z dostępnego w Biuletynie Informacji Publicznej rejestru umów zawartych przez urzędników wynika, że w sierpniu puławski ratusz wydał 80 tys. zł na organizację „Pożegnania Lata”, w ramach którego odbył się koncert Cleo. We wrześniu zaś urząd wydał 22 tys. zł na emisję spotu reklamowego.

Marta Pietroni

Sierpień		
Nazwa podmiotu	Przedmiot umowy	Kwota umowy w zł
Instytut Uprawy Nawożenia Gleboznawstwa - Państwowy Instytut Badawczy z siedzibą w Puławach	Dotacja IUNG - Usunięcie drzew objętych zezwoleniem z Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (WUOZ) z terenu historycznego ogrodu przypałacowego w Puławach	50 000 zł
Miasto Puławy/ Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie	Umowa dzierżawy - eksploatacja ogólnodostępnego traktu spacerowego stanowiącego część bulwarów nadwiślańskich	425,74 zł/rok
Stowarzyszenie Sportowe	Wsparcie finansowe wyjazdu zawodnika na Otwarte Mistrzostwa Europy IMMAF Seniorów i juniorów 2021 w Kazaniu	3 000 zł

Sierpień		
Nazwa podmiotu	Przedmiot umowy	Kwota umowy w zł
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe AUTOKOMPLEKS w Puławach	Sprzedaż paliwa, olejów i płynów eksploatacyjnych	
Modern Area Marcin Dudło	Przeprowadzenie wykładu w ramach V Puławskiego Forum Profilaktycznego	10 600 zł
Stowarzyszenie Puławski Uniwersytet Trzeciego Wieku	Seniorzy kontra pandemia - dotacja	5 000 zł
Biurowiec Inicjatyw Kulturalnych Tomasz Mazur	Koncert polskich pieśni patriotycznych Śpiewanie z gwiazdami czyli potyczki z piosenką	8 000 zł
Geodeta Uprawniony Małgorzata Araucz	Wykonanie dokumentacji geodezyjnej	2 480 zł

Sierpień		
Nazwa podmiotu	Przedmiot umowy	Kwota umowy w zł
Mostostal Puławy S.A.	Dostawa i montaż systemu asekuracji na dachu hali widowiskowo-sportowej w Puławach	87 945 zł
Maria Bielawska	Dotacja na zmianę systemu ogrzewania	5 000 zł
Leszek Wydra	Dotacja na zmianę systemu ogrzewania	5 000 zł
Leszek Karaś	Dotacja na zmianę systemu ogrzewania	5 000 zł
Wycena Nieruchomości Bronisław Kowal	Wycena nieruchomości	1 000 zł
Michalski Robert Biuro wyceny Nieruchomości i Obsługi Budownictwa CENROM	Wykonanie operatów szacunkowych wyceny wartości nieruchomości w celu aktualizacji opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości	11 200 zł
Uczniowski Klub Sportowy Badminton Puławy	Organizacja zawodów sportowo-rekreacyjnych Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Puławy w badmintonie	2 000 zł
Uczniowski Klub Sportowy Badminton Puławy	VIII Otwarte Mistrzostwa Puław w badmintonie	2 500 zł
Fundacja BezMiar Maryla Miłek	Charytatywny Bieg Mikołajów	3 000 zł
Fundacja BezMiar Maryla Miłek	Rodzinne Zawody Mikołajów	3 000 zł
Soliss Jarosław Makowski	Dostawa i montaż baterii w budynku Domu Chemika	20 000 zł
Fundacja BezMiar Maryla Miłek	Indywidualne biegi na dystansie 10 km	5 500 zł
COMERNET Sp. z o.o.	Druk publikacji Puławy dawniej i dziś	8 295 zł
Wycena Nieruchomości Bronisław Kowal	Wycena wartości prawa własności nieruchomości lokalowej	5 000 zł
POK Dom Chemika	Pożegnanie lata - impreza plenerowa	80 000 zł
Zbigniew Śliwiński POK Dom Chemika	Określenie warunków organizacyjno-finansowych działalności instytucji kultury POK	
Amistad Sp. z o.o.	Aplikacja turystyczna	369 zł/mies.

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y



w Borkach. Nad płynącą tu Bystrzycą powstał nowoczesny kompleks, którego celem jest zachęcenie mieszkańców zarówno do aktywności fizycznej, jak i tej społecznej. Pasjonaci sportu zyskali nowoczesny obiekt miejsce, w którym mogą szlifować swoje umiejętności.

■ Centrum Usług Społecznych we Wrzosowie. Za unijną dotację udało się przekształcić lokalną remizę na obiekt, który spełnia kilka celów. Wśród nich na czoło wysuwa się pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, oraz zaspokojenie potrzeb mieszkańców w zakresie kultury. Zaplanowano tu również utworzenie inkubatora inicjatyw gospodarczych.

– W każdym przypadku zwracaliśmy uwagę na zastosowanie nowoczesnych – oszczędnych źródeł energii i dostępność obiektów dla osób z niepełnosprawnościami – zapewnia wójt Sałata.

Rewitalizacja obszarów wiejskich
Taką nazwę nosi Działanie 13.4 w ramach RPO WL. To z pieniędzy przeznaczonych na to działanie udało się zmienić wizerunek Gminy Borki i 54 innych obiektów objętych rewitalizacją w regionie.

– Z Funduszy Europejskich sfinansowaliśmy 55 umów dotyczących rewitalizacji obszarów wiejskich. Na ich realizację dołożyliśmy na te działania prawie 140 mln zł – podkreśla Jarosław Stawiarski, marszałek województwa Lubelskiego.



Od parku po inkubator przedsiębiorczości

Jeszcze niedawno termin „rewitalizacja” kojarzył się ze zdeławastowanymi i odnawianymi centrami miast. Fundusze Europejskie ten stan odmieniły. Za ich pomocą nowy blask zyskują gminy i naprawdę małe miejscowości. Takie jak w gminie Borki.

Przeciw wykluczeniu

– Naszym celem była pomoc w rozwiązaniu problemów społecznych oraz gospodarczych na terenach zdegradowanych w sposób, który zapewni pozytywne oddziaływanie na całą gminę i jej mieszkańców – mówi Wójt Radosław Sałata.
– Przygotowując diagnozę sytuacji naszej gminy stwierdziliśmy, że brakuje nam infrastruktury pozwalającej na integrację społeczną, aktywność czy miejsc bezpośrednio związanych z kulturą.

Jednym z najpoważniejszych zdiagnozowanych zagrożeń jest wykluczenie społeczne. Pogłębia je brak placówek służących pomocą osobom należącym do grupy zagrożonej wykluczeniem społecznym. Odpowiedzią na tak określone problemy stał się projekt „Nowa odłona Gminy Borki – Rewitalizacja”.
– Projekt był na tyle dobry, że z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego (RPO WL) otrzymaliśmy prawie 2,7 miliona złotych

– mówi wójt. – Z własnych pieniędzy gmina dołożyła jeszcze nieco ponad milion. Dzisiaj mogę powiedzieć, że było warto.

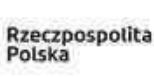
Na co samorząd wykorzystał pieniądze

■ Zespół Parkowy w miejscowości Wola Osowińska. Po odnowie, oraz odpowiednim zagospodarowaniu terenu, stał się atrakcyjnym obiektem rekreacyjnym pozwalającym mieszkańcom oraz turystom odwiedzającym tereny Gminy na wypoczynek i aktywne spędzanie czasu.
■ Nieużywany od jakiegoś czasu teren parafii w centrum Bork zyskał zupełnie nowe przeznaczenie. Po zakończeniu projektu, obiekt pełnił funkcje nie tylko, nastawionych na usługi społeczne, ale również kulturalne. Gmina zyskała miejsce do organizacji imprez i wydarzeń kulturalnych. Z pewnością przysłuży się ono społecznej integracji mieszkańców.
■ Ośrodek rekreacyjno-sportowy



Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na:
www.rpo.lubelskie.pl



Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Ubiegły rok zakończył się dla spółki stratą 1,6 mln zł

Pracownicy MZK Puławy: Boimy się zwolnień

Przyszli na sesję, by prosić radnych o pomoc w związku z trudną sytuacją finansową miejskiej spółki. - Mamy wrażenie, jako pracownicy, że od pewnego czasu firma dryfuje w jakimś nieznanym nam kierunku - mówił Jarosław Plis, pracownik MZK. Władze miasta tłumaczą sytuację brakiem porozumienia z gminami ościennymi w sprawie rekompensat za realizowane na ich terenie kursy.

Związkowcy MZK na sesji

Miejski Zakład Komunikacji w Puławach działa już od pół wieku. Miejska spółka aktualnie zatrudnia 130 pracowników, w tym ok. 80 kierowców, kilkudziesięciu mechaników. Świadczy usługi transportowe nie tylko na terenie miasta, ale także pięciu ościennych gmin - Puławy, Kazimierz Dolny, Janowiec, Końskowola i Żyrzyn (w ramach wspólnego projektu pod nazwą „Rozwój zrównoważonego transportu łączącego Puławy i jego obszar funkcjonalny”). Jak informują władze spółki rocznie jej autobusy pokonują ponad 2 mln tzw. wozokilometrów, z czego połowa jest realizowana na terenach miejskich, a reszta na terenie obsługiwanych gmin, za co samorządy płaciły tzw. rekompensatę. W ostatnim czasie głośno mówiło się o tym, że wpływy z biletów i wspomniane rekompensaty nie pokrywają kosztów ponoszonych przez przewoźnika, co doprowadziło do pogorszenia się jego sytuacji finansowej. O swoich obawach z tym związanych i co do przyszłości firmy przedstawiciele działających w MZK związków zawodowych poinformowali przewodniczącą rady w piśmie, skierowanym także do prezydenta. Poprosili jednocześnie o możliwość zabrania głosu podczas październikowej sesji. Zaapelowali do radnych o pomoc w ratowaniu sytuacji spółki.



Piotr Konieczny,
prezes MZK Puławy
Poprzedni rok zakończył się ponad 1,6 mln zł na minusie



Paweł Maj, prezydent Puław
Pogarszająca się sytuacja spółki wynika przede wszystkim z tego, że gminy nie partycypują we właściwej proporcji w kosztach

- Wyrażamy głębokie zaniepokojenie złą sytuacją finansową spółki. Spadek wpływów ze sprzedaży biletów mocno odcisną się na kondycji finansowej przedsiębiorstwa. Obawiamy się, że stale pogarszająca się sytuacja finansowa spółki może doprowadzić do reorganizacji firmy i zwolnień pracowników - piszą w piśmie skierowanym do Przewodniczącej Rady Miasta i prezydenta Puław związkowcy z MZK. Podkreślają, że sytuacja ma związek z pandemią koronawirusa. O interwencję w sprawie przewodniczącą w osobnym piśmie proszą także związkowcy z NSZZ „Solidarność” tłumacząc małą liczbą pasażerów, korzystających w tym czasie z usług przewoźnika, a z czego za tym idzie niska sprzedaż biletów. Skarżą się, że straty poniesione przez firmę nie zostały w żaden sposób zrekomensowane, a ceny biletów nie zmieniły się od 2014 r.

- Brak zainteresowania właściciela (Miasto Puławy - przyp. red.) oraz gmin obsługiwanych może skutkować utratą płynności finansowej spółki, co spowoduje ograniczenia w funkcjonowaniu komunikacji oraz zwolnienia grupowe pracowników - podkreślają. Mamy wrażenie, jako pracownicy, że od pewnego czasu firma dryfuje w jakimś nieznanym nam kierunku. Dochodzą do nas głosy, że od przyszłego roku prawdopodobnie nawet o kilkaset tysięcy kilometrów jako przedsiębiorstwo zrobimy mniej wożąc ludzi po okolicach i Puławach. Szczególnie dotyczy to linii podmiejskich. Wiąże się to z obawą przed grupowym zwalnianiem - mówił podczas sesji Jarosław Plis, pracownik MZK Puławy i dodawał: - Dlatego zwracam się

do państwa radnych i do pana prezydenta również, żebyście pochylił się nad tym problemem - co się stanie z naszą miejską spółką, jeżeli nie podejmemy jakichś rozsądnych działań?

MZK na minusie

Słowa pracowników potwierdził prezes miejskiej spółki, wywołany do odpowiedzi przez przewodniczącą. - Nie jest dobrze. Poprzedni rok zakończył się ponad 1,6 mln zł na minusie - wyjaśniał Piotr Konieczny. Jak wynika z wyjaśnień szefa miejskiego przewoźnika założonego przychodu nie udało się osiągnąć, dodatkowo z powodu pandemii spadła liczba pasażerów i sprzedawanych biletów, a tym samym poziom dochodów, co powinien zrekomensować spółce właściciel oraz gminy, na terenie których świadczy usługi.

Gminy nie chcą płacić więcej

Aby zrekomensować sobie poniesione w związku z pandemią straty MZK poczynił pewne kroki. - Zgodnie z wcześniejszymi umowami spółka przygotowała zmiany regulaminu, nowe cenniki. To zostało rozesłane do gmin, gminy się z tymi dokumentami zapoznały. My ze swojej strony dopasowaliśmy tę usługę na rok 2022 do tych pieniędzy, które gminy zaoferowały. Generalnie było to 10% więcej, niż w tym roku - tłumaczył Piotr Konieczny, prezes MZK Puławy i kontynuował:

- Odezwy jest taki, że nie bardzo chcą współpracować. Nie mamy żadnych dokumentów na piśmie mówiących, że gminy zaakceptowały albo nie za-



Artur Pomianowski,
burmistrz Kazimierza Dolnego
Rola burmistrza jest zapewnienie transportu mieszkańcom Kazimierza, a nie utrzymywanie nierentownego przedsiębiorstwa. Teraz wygląda to tak, że MZK mając wysokie koszty funkcjonowania przerzuca je na samorządy

akceptowały. Z tego, co wiem gminy raczej tego nie będą chciały zaakceptować.

Władze Puław: Nie możemy wciąż dokładać

Swojego zdziwienia wizytą pracowników MZK na sesji i wystosowanym przez nich pismem nie krył prezydent Puław. - Jestem zdziwiony tym, że wcześniej nikt nie przyszedł do prezydenta, czy urzędu miasta - mówił Paweł Maj.

Włodarz Puław potwierdził, że negocjacje i rozmowy z gminami były prowadzone zarówno przez prezesa MZK, jak i niego samego. O przyczynach takiego stanu rzeczy mówi wprost. - Pogarszająca się sytuacja spółki wynika przede wszystkim z tego, że gminy nie partycypują we właściwej proporcji w kosztach. Udział finansowy gmin jest zaniżany. Wszelkie rozmowy pozostają bez odpowiedzi, są zlekane - tłumaczył Paweł Maj.

- Nie możemy prowadzić transportu powiatowego, obsługiwać gminy bez rekompensaty. Robimy wszystko i pan prezes i pan kierownik Kramek, by te rekompensaty były. W tej chwili mamy ich ok. 3,6 mln zł. Na następny rok potrzebujemy ich z gmin ościennych ok. 5,5 mln zł. Gminy nie chcą dokładać. Twierdzą, że nasze MZK jest niekonkurencyjne i będą wynajmować prywatnych przewoźników - mówił prezydent i przekonywał, że miasto nie może stale dokładać ze swojego budżetu do komunikacji na terenie innych gmin. Włodarz Puław skarżył się tak-

że na brak zrozumienia wśród władz samorządów, których dotyczy ta kwestia. Jak informował podczas sesji w nowym cenniku przedsiębiorstwo zaproponowało, by bilet normalny kosztował 3 zł, a nie jak do tej pory 2,4 zł. Ceny biletów miesięcznych i ulgowych pozostałyby bez zmian. - Na terenie miasta nie planujemy zmniejszania kursów - zapewniał.

Radni chcą specjalnej sesji

Jako pierwsza w dyskusji głos zabrała przewodnicząca Klubu PiS w radzie miasta. Przyznała, że sprawa trudnej sytuacji w miejskiej spółce została zasygnalizowana na komisji przez jednego z radnych. - Możemy jedynie podjąć krótkie dwu - trzydzielnikowe stanowisko, że zobowiązuje się prezydenta do zachowania spółki w obecnym kształcie - proponowała radna Halina Jarząbek i przypominała, że w trudnej sytuacji znalazła się również inna miejska spółka - MPWiK. Jej zdaniem rada powinna poświęcić problemom w obu jednostkach osobną sesję. - Sytuacja covidowa pokazała nam, że realizując zadania w ustawowo ograniczonym zakresie, spółka wywiązywała się z tego zadania, ale wozila tak na prawdę powietrze. My tu dziś nie wymyślimy koła na nowo - mówiła Ewa Wójcik i poparła propozycję Haliny Jarząbek. O podjęcie konkretnych działań do władz miasta zaapelował również radny Mariusz Cytryński.

- Ten problem odwiekamy w czasie, a wydaje mi się, że doszliśmy do ściany, dalej cofać się już nie możemy. Dalej, albo możemy sprzedawać autobusy, albo zwalniać ludzi z pracy - mówił prezes SM „Powiśle”. Ostatecznie radni przegłosowali propozycję Haliny Jarząbek, aby sprawę omówić na kolejnej sesji.

Wójtowie: To nam się nie kalkuluje

Burmistrz Kazimierza Dolnego mówi wprost, że propozycja, jaką gminie złożyło MZK na kolejny rok jest nie do przyjęcia. W 2021 r. przewoźnik realizuje tam 13 kursów dziennie, w weekendy po 5, przy rekompensacie w wysoko-

ści 280 tys. zł rocznie. W 2022 r. gmina miałaby zapłacić 310 tys. zł rekompensaty, za co w zamian emki do Kazimierza kursowałyby 7 razy dziennie (w weekend 3 razy).

- Połowa przejazdów jest zlikwidowana. Analiza propozycji kursów, które znikną z rozkładu naszym zdaniem nie pokrywa się z ich obłożeniem na trasach, z czego wynika, że MZK najprawdopodobniej nie przeprowadziło rzetelnych badań, co do liczby przewożonych pasażerów. Nie może być tak, że ja za 310 tys. zł rocznie będę utrzymywał kursy, w których trasę z Kazimierza do Puław pokonuje jedna lub 3 osoby, a likwidowany jest kurs, którym jeździ 20 osób. Rolą burmistrza jest zapewnienie transportu mieszkańcom Kazimierza, a nie utrzymywanie nierentownego przedsiębiorstwa. Teraz wygląda to tak, że MZK mając wysokie koszty funkcjonowania przerzuca je na samorządy - mówi Artur Pomianowski.

Podkreśla, że jako burmistrz robi wszystko, by kursy utrzymać, ale nie za wszelką cenę.

- Aktualnie analizujemy sytuację. Wysłaliśmy zaproszenie do różnych innych podmiotów, które ewentualnie mogłyby przejąć na siebie obowiązki obsługi tych linii. Rozważamy różne scenariusze - mówi burmistrz Kazimierza Dolnego.

Podobnie sytuacja może zakończyć się w przypadku gminy Końskowola. Pod koniec października rada powołała gminną spółkę, której jednym z zadań może być organizacja lokalnego transportu zbiorowego. - Ciągłe rosną opłaty za świadczenie tych usług. W obecnym roku autobusy MZK wyjeżdżały wykonując kursy po naszej gminie 214 tys. km, za co zapłaciliśmy 546 tys. zł. W nowej propozycji za 106 tys. km opłata ma wynosić 628 tys. zł. W związku z tak rosnącymi cenami usług komunikacji publicznej rozważamy możliwość przejęcia chociażby części obowiązków na siebie. 628 tys. zł to dużo więcej, niż państwo radni w tym roku na to przeznaczili, a dostajemy połowę kursów - informował podczas sesji Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta.

Marta Pietroni

Eco Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne odpady

ECO SENIORzy z Łęcznej.

Zamiast trafić do kosza, słoiki posłużą jako pojemniki na różności



Eco Seniorzy z Łęcznej (Klub 50 Plus, działający w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Górniczej w Łęcznej pod opieką Małgorzaty Ostasz-Szeligi): Monika Łowczyńska, Sabina Krawczyk, Lucyna Koperda, Róża Więczkowska, Helena Bonik, Maria Wójcik, Stefania Misiewicz, Danuta Hołowińska. Instruktor: Małgorzata Król-Smagała

Mogli trafić na śmietnik, a będą cieszyć oko na domowej półce i posłużą jako pojemnik - seniorzy z Klubu 50 Plus z Łęcznej wzięli udział w warsztatach recyklingowych, zorganizowanych przez „Wspólnotę” pod patronatem Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Seniorzy z Klubu 50 Plus, działającego w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Górniczej w Łęcznej, to kolejna grupa, która dzięki naszym bezpłatnym warsztatom recyklingowym przekonała się, jak zaskakujące drugie życie można dać pustemu szklanemu słoikowi.

Seniorzy z Łęcznej pod okiem instruktorki Małgorzaty Król-Smagały z wydawałoby się bezużytecznego słoika, przy użyciu farb, flamastrow i suszarek stworzyły coś unikalnego. Panie wykonały ozdobne słoiki, które teraz posłużą im za pojemniki na różności: cukierki, herbatę czy mąkę.

Najlepszą pracą uczestniczki warsztatów uznały słoik wykonany przez Stefanię Misiewicz - to jej rękodzieło zostało zgłoszone do konkursu, w ramach którego komisja wybierze najciekawsze prace.

„Angażujemy, Edukujemy, Integru-



Danuta Hołowińska

Takie warsztaty są bardzo przydatne

Mam 87 lat, ale cieszę się dobrą kondycją. Na warsztaty przyjechałam rowerem jak zwykle. Wcześniej zwoziłam sobie taczka drewno do domu! Bardzo dobrze bawiłam się na zajęciach, instruktorka przekazała nam wartościową wiedzę, była energiczna. Takie warsztaty są bardzo przydatne, chciałabym móc jak najczęściej korzystać z takich form. Wykonałam słoik na kawę



Stefania Misiewicz

Mój słoik trafi na facebooka!

Znalazłam taki słoik w domu, wydawało się, niepotrzebny. Teraz będę mieć swój własny słoik na cukierki miętuski, które dotychczas trzymałam w puszcze. To moje ulubione cukierki! Taki słoik nie musi lądować w koszu, można mu dać drugie życie. Te warsztaty były bardzo przydatne, warto je organizować. Mam satysfakcję, że wykonałam to samodzielnie. Zresztą, ja bardzo lubię takie zajęcia. Zdjęcie swojego słoika wrzucę teraz na facebooka!

jemy” - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR, organizowane przez „Wspólnotę”, pod patronatem z Grupą Azoty Puławy. Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne

odpady z plastiku, szkła czy papieru. To już druga taka wspólna akcja naszego Wydawnictwa i Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Dominik Smagała



Panie wykonały ozdobne słoiki, które teraz posłużą im za pojemniki na różności: cukierki, herbatę czy mąkę



Lucyna Koperda

Sama w domu bym czegoś takiego nie wykonała

Bardzo miło spędziłam czas, w grupie. Dobrze nam się pracowało nad tym rękodziełem. Pomalowałam swój słoik kolorami czerwonym i srebrnym, dodałam napis „50 PLUS”, by podkreślić, jak ważny jest dla nas nasz klub. Słoik trafi w domu na półkę. Jestem z siebie zadowolona. Chodzi o wspólne zajęcia, spędzenie czasu w grupie. W domu sama bym czegoś takiego na pewno nie wykonała

Seniorzy zachwycają pomysłowością

Warsztaty w Łęcznej to trzecie zajęcia zorganizowane w ramach projektu ECO SENIOR. Pierwsze warsztaty odbyły się w Opolu Lubelskim, a ich uczestnikami były seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim, drugie w Michowie - uczestniczyli w nim członkowie Towarzystwa Przyjaciół Michowa. Wytworzona przez te grupy z recyklingu biżuteria była wyjątkowa, a sami uczestnicy zaskoczeni, że tak niepowtarzalne dzieła można wykonać z plastikowych butelek.

Zapraszamy do śledzenia na bieżąco relacji z warsztatów recyklingu zarówno w Tygodnikach: „Wspólnota Puławska”, „Wspólnota Opolska”, „Wspólnota Lubartowska” i „Wspólnota Łęczyńska”, a także w serwisach internetowych. Finałowe podsumowanie pokażemy

we wszystkich dziewięciu tygodnikach i w 12 portalach internetowych Wydawnictwa Wspólnota.

Przypominamy, że warunkiem uczestnictwa w projekcie i konkursie jest akceptacja regulaminu projektu, poprawne wypełnienie formularza zgłoszeniowego. Ostateczną ilość uczestników biorących udział w projekcie zatwierdza organizator. Maksymalna liczba uczestników warsztatów to 12 seniorów. Po zakończeniu warsztatów prace uczestników wezmą udział w konkursie, a najciekawsze zostaną nagrodzone.

Patronat Honorowy nad ECO SENIOREM, objęła Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Cała trójka była pijana

Skok na stację paliw. Złodzieje ukradli ciągnik

POWIAT OPOLSKI: „Gang” złożony z trzech pijanych mężczyzn obrabował stację paliw w Opolu Lubelskim. Ich akcję nagrała kamera monitoringowa.

Za przestępczy proceder odpowie przed sądem trzech mieszkańców gminy Józefów nad Wisłą. Najmłodszy miał 23 lata, najstarszy 27. W niedzielę (31 października) mężczyźni pojechali mercedesem do Opolu Lubelskiego, na stację paliw. Ale paliwa nie zamierzali kupować.

Wpadli na pomysł, że ukradną ciągnik rolniczy wykorzystywany przez pracowników stacji do ko-



Skradzony na stacji paliw łup złodzieje ukryli na jednej z posesji w Miłoszówce (gm. Józefów nad Wisłą)

szenia trawy i odśnieżania śniegu. Ciągnik ukryli na jednej z posesji w Miłoszówce, na granicy powiatów opolskiego i kraśnickiego.

W ustaleniu sprawców pomógł kryminalnym monitoring. Dzięki niemu udało się ustalić, kto dokonał zaboru maszyny.

Jak się okazało - najstarszy mężczyzna, 27-latek, wsiadł na ciągnik i odjechał nim ze stacji. Jego kompani czmychnęli zaś mercedesem.

Cała trójka była pijana. Kierujący mercedesem 23-latek po zatrzymaniu przez policjantów wydmuchał prawie 2,5 promila alkoholu. „Gang” został zatrzymany.

Gdy panowie wytrzeźwiali, usłyszeli zarzuty. 27-latek odpowie przed sądem za kradzież. Natomiast dwóch jego kompanów za pomoc w kradzieży. 23-latek dodatkowo za jazdę na „podwójnym gazie”. Grozi im do pięciu lat więzienia.

AC

Udawał policjanta, zatrzymywał samochody. Miał pół promila

W nocy 31 października/1 listopada policja otrzymała zgłoszenie, że obwodnicą jeździ szare BMW, a jego kierowca próbuje zatrzymać inne pojazdy, używając sygnałów pojazdu uprzywilejowanego. Patrol policji szybko namierzył BMW.

Mundurowi próbowali zatrzymać samochód, lecz pomimo wydanych sygnałów, jego kierowca kontynuował jazdę. BMW nagle skręciło z obwodnicy w ulicę Kleeberga, a później w ulicę Północną, gdzie finalnie zawiesiło się na krążniku remontowanego odcinka drogi - relacjonuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Samochodem jechało czterech młodych mężczyzn. Kierował 31-letni mieszkaniec Lubartowa, pasażerami byli mieszkańcy gminy Niedźwiada w wieku 25 i 26 lat oraz 25-letni mieszkaniec gminy Lubartów.

- W pojeździe policjanci znaleźli urządzenie wysyłające sygnały świetlne, a w bagażniku z kolei narkotyczny susz roślinny - informuje st. sierż. Stanicka. Okazało się też, że kierowca ma w organizmie pół promila alkoholu. Nie miał za to uprawnień do prowadzenia pojazdu. Całe towarzystwo zostało zatrzymane do wyjaśnienia sprawy. - 31-latek odpowie za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, posiadanie narkotyków, kierowanie bez wymaganych uprawnień oraz posiadanie w pojeździe urządzenia wysyłającego sygnały świetlne, nie będąc do tego uprawnionym. Za powyższe przewinienia grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna - mówi st. sierż. Jagoda Stanicka.

Marcin Kusyk

AUTOPROMOCJA

Prenumerata Wspólnoty to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!



e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!

W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Zabrał przyjaciółkę kartę bankomatową i wypłacił pieniądze. Jest wyrok

1300 złotych grzywny, obowiązek naprawienia szkody - to kara dla 45-letniego Jakuba Z., który został oskarżony o czterokrotne posłużenie się kartą kredytową swojej przyjaciółki i wypłatę z bankomatu łącznie 200-złotych.

Pod koniec maja na parczewską komendę zgłosiła się 19-latką, która powiedziała, że ktoś ukradł jej kartę bankomatową. Sprawę zajęli się kryminalni. - Przejrzeli zapisy kamer z monitoringu. Kamera uchwyciła moment, w którym pewien mężczyzna wypłaca z bankomatu pieniądze 19-latkę. Niebawem ustaliliśmy jego personalia. Okazało się, że kartę ukradł 45-letni mieszkaniec Parczewa, przyjaciel 19-latkę - relacjonowała starszy sierżant Anna Borowik z parczewskiej policji.

45-letni Jakub Z. został zatrzymany. Mundurowi zabezpieczyli należące do mężczyzny buty,

czapkę z daszkiem oraz kurtkę, które stanowiły potem dowód w sprawie. Zdaniem śledczych 45-latek cztery razy posłużał się kartą dziewczyny, wypłacając z bankomatu w sumie 200 złotych. Parczewska prokuratura oskarżyła mężczyznę o kradzież z włamaniem (Jakub Z. znał PIN do karty, ale śledczy i tak uznali, że mężczyzna „pokonał zabezpieczenie”).

Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim wydał wyrok w tzw. trybie nakazowym, bo uznał, że wina mężczyzny nie budzi wątpliwości (Jakub Z. przyznał się do winy i chciał dobrowolnie poddać się karze). Mężczyzna został skazany na 1300 złotych grzywny. Mężczyzna został zobowiązany do naprawienia szkody i zapłatę na rzecz pokrzywdzonej 200 złotych. Wyrok jest już prawomocny.

Grzegorz Rekiel

Kilkaset tysięcy start po pożarze w Janowcu

Właścicielka w porę opuściła dom i na szczęście obyło się bez ofiar. Najprawdopodobniej doszło do pożaru sadzy w kominie. Siedem jednostek straży pożarnej - w sumie 30 strażaków - walczyło z pożarem drewnianego domu jednorodzinnego przy pl. Wolności w Janowcu (pow. puławski) w miniony piątek 5 listopada.

- Zgłoszenie wpłynęło do nas o 19.32 - informuje bryg. Grzegorz Buzala, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Straż

zaalarmowała sama właścicielka budynku. Gdy pomoc dotarła na miejsce kobieta była już na zewnątrz i poinformowała druhów, że nikogo innego nie ma w środku. Akcja gaśnicza trwała prawie 3,5 godziny. Jak informują strażacy, najprawdopodobniej doszło do pożaru sadzy w przewodzie kominowym, skąd ogień rozprzestrzenił się na drewnianą konstrukcję. Starty wstępnie oszacowano na ok. 300 tys. zł.

Marta Pietroni

Będzie znany z poprzedniego sezonu zachorowań podział na strefy żółte i czerwone?

Czwarta fala przybiera na sile. Kiedy wprowadzą obostrzenia?

Czy już czas na lokalny lockdown w województwie lubelskim? Dziennie przybywa w naszym regionie nawet po ponad 2 tys. nowych zakażeń. Mateusz Morawiecki zapewnia, że krajowego lockdownu nie będzie.

Ogólna liczba nowych dobowych zakażeń koronawirusem w kraju sięga już prawie 16 tys. Tak było w ubiegłym tygodniu. Tradycyjnie woj. lubelskie jest w krajowej czołówce, sumy nowych zakażeń w naszym regionie przekraczały ostatnio 2,1 tys. Według poniedziałkowych danych Ministerstwa Zdrowia zajętych w szpitalach w całym kraju przez pacjentów zmagających się z COVID-19 jest 10,2 tys. łóżek, wszystkich miejsc przygotowanych dla zakażonych pacjentów jest aktualnie niespełna 15,7 tys. Z kolei przez

zakażonych pacjentów zajęte były tego dnia 872 respiratory z 1430 dostępnych. 351,4 tys. - tyle osób w Polsce w poniedziałek było objętych kwarantanną. Sięgnijmy czterdziestu tysięcy? Czy w najbliższym czasie władze wprowadzą dodatkowe obostrzenia? Pojawiają się głosy medyków, alarmujące, by zrobić to jak najszybciej. - Moim zdaniem najwyższy czas na lokalny lockdown. To jest nieuniknione, bo nagle zakażenia nie znikną. Symulacje są bardzo niekorzystne dla całej Polski. Przy współczynniku R, wynoszącym w niektórych rejonach Polski 1,6, to pod koniec listopada możliwych jest nawet ponad 40 tys. zakażeń dziennie w Polsce - powiedziała cytowana przez Polską Agencję Prasową prof. Agnieszka Szuster-Ciesielska z Katedry Wirusologii i Immunologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. - Baza łóżek jednak się kurczy,

np. 5 listopada na Lubelszczyźnie zajętych było ok. 82 proc. łóżek i 79 proc. respiratorów, a przy takich prognozach rozwoju epidemii, nie będzie gdzie kłaść chorych. Nie mówiąc już o konieczności zapewnienia personelu do leczenia i opieki nad chorymi - dodała w rozmowie z dziennikarką PAP-u. Wróćmy do żółtych i czerwonych stref? Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska powiedział natomiast w rozmowie z dziennikarzem Wirtualnej Polski, że rząd ma „plan B”, którym jest podział na strefy. Wyjaśnił, że obejmą one powiaty, a nie województwa. Mają tam zostać zastosowane rozwiązania, które obowiązywały już np. w trakcie wcześniejszych fal pandemii. O tym, gdzie będą wprowadzone takie rozwiązania, zdecyduje liczba zakażeń, zaszczepionych i hospitalizacji na danym terenie. Rząd miałby w takich miejscach przywrócić limity dla

UCZĄ SIĘ ZDALNIE

Według danych z piątku, 5 listopada, w woj. lubelskim częściowo lub całkowicie nauczanie zdalne było wprowadzone w 467 placówkach oświatowych - dokładnie w tylu samo, co przed tygodniem. I podobnie jak tydzień wcześniej, niemal 30 z nich nauczanie było prowadzone wyłącznie zdalnie

klientów, gości, kibiców i widzów w sklepach, restauracjach, hotelach i miejscach wydarzeń sportowych oraz kulturalnych. - Owszem rozważamy różnego rodzaju mechanizmy, które mogą zmniejszyć natężenie transmisji wirusa, ale nie rozważamy lockdownu - zapewnił z kolei premier Mateusz Morawiecki podczas sobotniej wizyty w Szpitalu Tymczasowym we Wrocławiu.

Dominik Smagała

Pogarsza się sytuacja epidemiczna. W parczewskim szpitalu uruchomili dodatkowe łóżka

Pogarsza się sytuacja epidemiczna w naszym powiecie. W piątek w szpitalu w Parczewie uruchomione zostały 22 dodatkowe łóżka dla osób zakażonych Covid 19.

Kilka tygodni temu Lech Sprawka, wojewoda lubelski, polecił przywrócić w parczewskim szpitalu oddziału covidowego.

- Ma to związek z rosnącą ilością zakażeń koronawirusem w północno-wschodniej części województwa i znacznym obciążeniem pozostałych szpitali w tym rejonie - tłumaczyła Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy wojewody lubelskiego. Oddział covidowy w parczewskiej lecznicy został utworzony na bazie oddziału internistyczno-kardiologicznego, czyli w tym samym miejscu, co w poprzedniej fali epidemii.

Dział od 11 października. - Zgodnie z poleceniem wojewody liczy 32 łóżka, w tym trzy obserwacyjne i cztery respiratorowe - wyliczał Konrad Sawicki, dyrektor parczewskiego szpitala i dodał, że oddział



Konrad Sawicki, dyrektor szpitala w Parczewie: - W sumie dysponujemy 54 łózkami, w tym dwoma obserwacyjnymi i czterema respiratorowymi. Zostały one utworzone na bazie oddziału internistyczno-kardiologicznego z pododdziałem geriatry, który obecnie w całości przeznaczony jest wyłącznie dla pacjentów zakażonych

Nie wprowadzono utrudnień dla pacjentów kardiologicznych, a planowe przyjęcia nie zostały wstrzymane

covidowy będzie funkcjonował do odwołania.

Co ciekawe, nie wprowadzono utrudnień dla pacjentów kardiologicznych, a planowe przyjęcia nie zostały wstrzymane.

- Oddział internistyczno-kardiologiczny został przeniesiony na oddział geriatryczny. Funkcjonowanie szpitala się nie zmienia: cała interna została oddziałem covidowym, a geriatra stała się

Ponad 210 pacjentów przekonało się o koronawirusie

Covid zagarnia coraz więcej oddziałów szpitalnych

Dramatyczna sytuacja panuje w szpitalach w Białej Podlaskiej i w Międzyrzecu. Zaczyna brakować miejsc, coraz więcej osób jest pod tlenem.

W piątek w obszarze COVID-19 bialskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznym hospitalizowano 188 pacjentów.

- Łączna liczba łóżek w tym obszarze wynosiła 198. Sześć osób wymagało wspomagania oddechowego respiratorem - poinformowała nas Magdalena Us, rzecznik prasowy szpitala. Zaznaczyła, iż obszar COVID-19 sukcesywnie jest powiększany. Obecnie obejmuje on oddziały: obserwacyjno-zakaźny, ftyzjopulmonologii i onkologii pulmonologicznej, otolaryngologiczny, kardiologii zachowawczej, neurologiczny, chorób wewnętrznych i geriatry oraz urologiczny.

Od 25 października przybyło na tym obszarze 45 łóżek i 31 pacjentów.

(Pim)

W Radzynie wszystkie łóżka zajęte, wszyscy pacjenci pod tlenem

Na łózkach covidowych jest 29 pacjentów - wszyscy z tlenoterapią, w tym trzech korzysta z wysokoprzepływowej tlenoterapii, a trzech zakażonych jest na respiratorach.

Według danych Ministerstwa Zdrowia 8 listopada (poniedziałek) w powiecie radzyńskim przybyło 33 zakażonych koronawirusem. To duży skok na przestrzeni ostatnich kilku dni, bo w sobotę nowych zakażonych było tylko pięciu. Na kwarantannie w powiecie przebywają obecnie 692 osoby.

W radzyńskim szpitalu, w związku z Covid 19 i zgodnie z decyzją wojewody, jest łącznie 36 łóżek, w tym cztery respiratorowe, cztery obserwacyjne dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia i 28 łóżek dla pacjentów z potwierdzeniem zakażenia COVID19.

- Obecnie na łózkach covidowych w oddziale WEW B z potwierdze-

W Szpitalu Powiatowym w Międzyrzecu hospitalizowane są 23 osoby zakażone koronawirusem.

- Brak wolnych miejsc. Wszystkie osoby pod tlenem. Wszystkie trzy urządzenia do intensywnego natleniania są wykorzystane - poinformował nas Marek Zawada, dyrektor tego szpitala.

Z dnia na dzień przybywa zakażonych koronawirusem. W piątek resort zdrowia powiadomił, że poprzedniego dnia przybyło 106 nowych zakażonych w powiecie bialskim i 84 w Białej Podlaskiej (znalazła się ona na 4. miejscu w Polsce pod względem liczby zakażonych na 10 tys. mieszkańców).

W pow. bialskim odnotowano trzy przypadki śmiertelne, w tym jeden wyłącznie z powodu COVID-19, a w Białej Podlaskiej jeden w związku z chorobami współistniejącymi wraz z COVID-19.

niem zakażenia jest 29 pacjentów - wszyscy z tlenoterapią, w tym trzech korzysta z wysokoprzepływowej tlenoterapii, a trzech pacjentów jest na respiratorach - poinformowała nas w poniedziałek Monika Laskowska ze szpitala w Radzynie Podlaskiej.

Jednego dnia w powiecie radzyńskim przybyło 33 zakażonych koronawirusem

Tego dnia również na SOR przebywał jeden pacjent z potwierdzonym covid, zakwalifikowany do przeniesienia na oddział WEW B, a trzech oczekiwało na wyniki testu PCR. Dodatkowo trzech pacjentów z covid było izolowanych w innym oddziale szpitalnym.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, zdecydowana większość zakażonych nie była zaszczepiona.

Monika Mackiewicz

Byłeś w tym kościele? Sprawdź, czy nie masz objawów koronawirusa

Uczestnicy mszy w Parafii Matki Boskiej Różańcowej w Lublinie proszeni są przez sanepid o monitorowanie swojego stanu zdrowia. W przypadku niepokojących objawów należy poinformować lekarza o kontakcie z osobą z dodatnim testem w kierunku koronawirusa.

Chodzi kilkanaście mszy. Odbły się one: 23 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 24 października o godz.

7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.00, 25 października o godz. 7.00, 26 października o godz. 7.00 i 18.00, 27 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 28 października o godz. 7.00 i 18.00, 29 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 30 października o godz. 7.00, 9.00 i 18.00, 31 października o godz. 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 16.30 i 18.00.

Joanna Niecko

„Będziemy zdychać jak psy pod płótem”

Mieszkańcy powiatu puławskiego skarżą się na trudności w dostępie do lekarza w ramach nocnej i świątecznej opieki. - Dzwoni się na podany numer, a tam albo nikt nie odbiera, albo jak się człowiek dodzwoni, to się okazuje, że nie ma lekarza - grzmi nasz czytelnik.

Dyżur jest, ale bez lekarza

Zgodnie z prawem mieszkańcy każdego powiatu muszą mieć zapewniony dostęp do lekarza pierwszego kontaktu w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. W praktyce oznacza to, że w każdym powiecie codziennie po godz. 18, w weekendy oraz święta, gdy „nasza” przychodnia nie pracuje, możemy udać się do punktu, w którym w przypadku nagłej choroby osoby dorosłej, czy dziecka, bezpłatnie otrzymamy pomoc lekarską. Zanim pojawiła się epidemia COVID-19, mieszkańcy powiatu puławskiego w takiej sytuacji mogli udać się do przychodni przy ul. Partyzantów w Puławach, będącej jednostką podległą miejscowemu szpitalowi. Dyżur pełnili tam zarówno pediatry, jak i lekarze ogólni. Choć bywało tak, że aby skorzystać z porady, trzeba było odczekać swoje w kilkugodzinnej kolejce,

nikt nie został odesłany z kwitkiem. Niestety pandemia koronawirusa wyrzuciła do góry nogami wiele dziedzin naszego życia. Wprowadziła także utrudnienia w bezpośrednim kontakcie ze służbą zdrowia, która w obawie o zdrowie personelu medycznego osobistą wizytę w gabinecie lekarskim zamieniła na poradę przez telefon. Początkowo nocny i świąteczny dyżur przesunięto do przychodni przy ul. Centralnej, gdzie pod telefonem można było porozmawiać z lekarzem. Telefoniczny dyżur pediatryczny pełniła przychodnia na Kołłątaja. Potem „nocną i świąteczną opiekę” przeniesiono na teren szpitala, gdzie w nagłej sytuacji, chcąc skorzystać z porady lekarskiej, najpierw należy skontaktować się z nim telefonicznie. Niestety, jak alarmują pacjenci, w ostatnim czasie coraz częściej dochodziło do sytuacji, że nikt nie odbierał telefonu, albo odbierała pielęgniarka, aby przekazać, że nie ma lekarza. O trudnej sytuacji poinformowali nas czytelnicy.

- Od kilku dni źle się czuję, pojawił się kaszel, bolało mnie gardło i zatoki. Nic nie pomagało, w mojej przychodni proponowano mi wizytę dopiero za kilka dni. Myślałam, że jakoś przetrzymam, ale w końcu w sobotę zadzwoniłam pod numer, który znalazłam na stronie szpitala. Odebrała pani pielęgniarka i powiedziała, że dziś wyjątkowo nie mają lekarza.

Zadzwoniłam następnego dnia, ta sama sytuacja. Pani odesłała mnie na ogólnopolską infolinię, albo kazała iść na SOR - opowiada nasza czytelniczka, która podkreśla, że lekarze na SOR-ze nie powinni zajmować się takimi dolegliwościami jak ból gardła. Jej opinię podziela inny mieszkaniec Puław. - Dzwoni się pod podany numer, a tam albo nikt nie odbiera, albo jak się człowiek dodzwoni, to się okazuje, że nie ma lekarza, a jak się coś dzieje, to niech pan wzywa karetkę, mówią. Może się nie znam, ale moim zdaniem karetka to ostateczność, jak jest zagrożenie życia, ktoś wylewu dostanie, jest wypadek, zawał. Przecież za niepotrzebne wezwanie karetki też jest kara, można ileś tam tysięcy zapłacić - grzmi nasz czytelnik.

- Czy z tą służbą zdrowia w naszym mieście jest aż tak źle? W przychodni nie ma numerków, tu nie ma lekarza. Będziemy zdychać jak psy pod płótem niedługo - dodaje starszy mężczyzna.

Idzie weekend, ruszają poszukiwania pediatry

Na dostęp do pediatry w weekendy narzekają także rodzice małych dzieci. Pod wskazanym numerem telefonu także nie zastają lekarza, albo są przekierowywani z dziećmi do Szpitalnego Oddziału Ratunko-



Obecnie punkt nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej dla mieszkańców powiatu puławskiego jest zlokalizowany na terenie szpitala. Coraz częściej niestety pacjentom dzwoniącym pod dedykowany numer telefonu zamiast lekarza w słuchawce odpowiada cisza

wego. Aby tam wejść, każdy, także maluch, musi mieć wykonany test na obecność koronawirusa. Badanie do przyjemnych nie należy.

- To dla dziecka dodatkowy stres. Poza tym tam są przywożeni karetką ludzie w różnym stanie. Dziecko, chcąc nie chcąc, na to wszystko patrzy - mówi mama trzylatki, która ostatnio tam z chorą córką była zmuszona szukać pomocy.

Rodzice małych dzieci zwracają ponadto uwagę na to, że już od pewnego czasu w weekend wiele osób szuka lekarza, by skorzystać nawet z odpłatnej wizyty. Świadczyć o tym

mogą wpisy, które co tydzień pojawiają się na popularnym w Puławach forum, gdzie jedni rodzice drugim podpowiadają, gdzie z dzieckiem można udać się po pomoc i dzielą się kontaktami do prywatnych gabinetów. Te nierzadko znajdują się nawet poza naszym województwem. Płacząc i słoną płacząc, bo z informacji, do jakich dotarliśmy, wynika, że koszt wizyty to minimum 150 zł.

Co na to szpital?

O wyjaśnienie takiego stanu rzeczy poprosiliśmy dyrektora puławskiego

go szpitala. Zapytaliśmy, dlaczego dochodzi do sytuacji, że pod telefonem nocnej i świątecznej opieki nie ma lekarza, a także z iloma lekarzami obecnie SP ZOZ ma zawarte umowy na dyżury w ramach nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Byliśmy również ciekawi, jakie kroki podjęło kierownictwo SP ZOZ w Puławach, aby zapewnić mieszkańcom powiatu puławskiego nieprzerwany (każdego dnia) dostęp do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, bez konieczności absorbowania personelu SOR-u? Dyrektor odesłał nas do rzecznika prasowego szpitala. - Faktycznie w październiku pojawiły się problemy z obsadą lekarską, było to spowodowane wieloma czynnikami. Mimo to staramy się na bieżąco monitorować sytuację, wsłuchiwać się w głosy płynące od pacjentów i w miarę możliwości reagować na zaistniały stan rzeczy. Dokładamy wszelkich starań, aby jak najlepiej zabezpieczyć mieszkańców naszego regionu, dlatego listopadowy grafik dyżurów nocnej i świątecznej opieki został tak przygotowany, aby w jak największym stopniu spełniać oczekiwania pacjentów - odpisał nam po kilku dniach Wojciech Antosz, nie odpowiadając nam jednak na postawione pytania.

Marta Pietroni

Nielegalne świnioobicie. Słone kary dla radnego i sprzedawcy świni

GM. WILKÓW: I to nie koniec problemów radnego Rady Gminy Wilków. Swoje dochodzenie w głośnej sprawie prowadzi jeszcze prokuratura.

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Opolu Lubelskim zakończył własne postępowanie w sprawie nielegalnego uboju świni, do którego doszło na posesji radnego z Wilkowa. Oberwało się nie tylko radnemu.

Kary dla radnego i sprzedawcy

Jak się okazuje, świnia, która zabita została w gospodarstwie w Kątach, pochodziła z dużej hodowli działającej w gminie Poniatowa. Została zakupiona i przywieziona przez radnego własnym środkiem transportu w celu pod-

dania ubojowi i pozyskania mięsa na własny użytek.

Nie wszystko odbyło się jednak zgodnie z literą prawa.

- Zakupu i przemieszczenia świni dokonano bez wymaganych przepisami zezwolenia i świadectwa zdrowia - mówi Mariusz Zalewski, powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim.

Zgodnie z procedurą zarówno osoba, która chce kupić świnie, jak i ta, która chce ją sprzedać, musi złożyć do Inspekcji Weterynaryjnej wniosek o wydanie zezwolenia. Ta pierwsza na zakup, ta druga na przemieszczenie świni do innego stada. O świadectwo zdrowia zadbać powinien zaś sprzedawca.

W związku z tym, że wymagania nie zostały spełnione, posypały się kary.

- Na sprzedającego świnie została nałożona kara finansowa za sprzedaż bez zezwolenia, za



Mariusz Zalewski
powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim

- Na sprzedającego świnie została nałożona kara za sprzedaż bez zezwolenia, na przemieszczenie i brak świadectwa zdrowia w kwocie 2.256,20 zł. Na rolnika kara 700 zł za niespełnienie wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa na użytek własny

przemieszczenie i brak świadectwa zdrowia w kwocie 2.256,20 zł - podaje.

Z kolei radny zapłacić musiał 700 zł za to, że nie spełnił wymagań weterynaryjnych przy produkcji mięsa na użytek własny. Chodziło konkretnie o to, że nie zgłosił do Inspekcji zamiaru uboju świni, mimo iż miał taki obowiązek. A on sam nie miał uprawnień do dokonywania uboju na użytek własny. Radny pokryć z własnej kieszeni musiał również koszty utylizacji zwierzęcia.

Świnioobicie pod lupą śledczych

Przypomnijmy. Do nielegalnego uboju doszło pod koniec sierpnia w miejscowości Kąty. Interweniowała policja i Inspekcja Weterynaryjna. Pikanterii całej sprawie od początku nadawał fakt, że świnioobicie zorganizowane zostało

na podwórku radnego, niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

Choć powiatowy lekarz weterynarii zakończył już własne postępowanie, to jeszcze nie koniec całej sprawy. Świnioobicie zajmują się teraz śledczy. Stało się to po tym, jak zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył powiatowy lekarz weterynarii. Mariusz Zalewski od samego początku zapowiadał, że powiadomi organy ścigania o dokonaniu uboju przez osobę nieposiadającą odpowiednich kwalifikacji. Tak też się stało.

Dochodzenie zostało wszczęte. Śledczy ustalają, kto faktycznie dokonywał uboju i czy doszło do naruszenia przepisów ustawy o ochronie zwierząt. Nad głową radnego zbierają się po raz kolejny czarne chmury. On sam w tej sprawie od samego początku wypowiadać się nie chciał.

Agnieszka Ciekot

Po pijaku prosto w drzewo

Prawie 2,8 promila alkoholu wydymał w policyjny alkomat mieszkaniec gminy Poniatowa, który w środę doprowadził do kolizji drogowej.

Doszło do niej na trasie Dąbrowa Wronowska - Poniatowa. Czarny Volkswagen Golf zjechał z drogi do lasu.

- Nietrzeźwy kierujący uderzył w drzewo i zaczął uciekać. Gdy policjanci dotarli na miejsce, zatrzymali kierującego volkswagenem - mówi asp.szt. Edyta Żur, rzecznik opolskiej policji.

Podróżował nim 36-letni mieszkaniec gminy Poniatowa. Mężczyzna był pijany. Alkomat wykazał prawie 2,8 promila alkoholu w jego organizmie.

Policjanci wezwali karetkę pogotowia. 36-latek trafił do szpitala. Ale nic poważnego mu się nie stało. Za jazdę w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem.

(ac)

Starosta zarobi dwa razy więcej. Radni hojni również wobec siebie

Przez Lubelszczyzną przetacza się fala podwyżek dla samorządowców. Pierwsi byli radni powiatowi i starosta z Łukowa.

1 listopada weszła w życie nowelizacja ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, czyli „erki”. Dotyczy ona także samorządowców. Do wójtów, burmistrzów, starostów i radnych kasa popłynie szerokim strumieniem. Ten pierwszy „odpalili” radni powiatowi z Łukowa, którzy 5 listopada przegłosowali podwyżkę diet dla siebie oraz podwyżkę pensji dla starosty. Dariusz Szustek może cieszyć się podwójnie, bo ta zbiegła się w czasie z nagrodą jubileuszową z tytułu 30 lat pracy.

11 lat bez podwyżki

Kiedy Dariusz Szustek zajmował fotel starosty łukowskiego, radni ustalili jego pensję na poziomie 10 620 zł brutto. Teraz Szustek zarobi 20 130 zł brutto. Tak wysoka podwyżka to maksymalna granica, na którą pozwala znowelizowana ustawa. Wynika to m.in. z dodania w treści ustawy o pracownikach

Składniki pensji starosty Dariusza Szustka

10 430 zł

- wynagrodzenie zasadnicze

3450 zł

- dodatek funkcyjny

2086 zł

- dodatek za wysługę lat w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego

4164 zł

- dodatek specjalny w kwocie wynoszącej 30% łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego

20 130 zł brutto

- całość

samorządowych przepisów określających zarówno maksymalną, jak i minimalną wysokość wynagrodzenia pochodzącego z wyborów najwyższego kierownictwa samorządowych urzędów.

Po zmianie maksymalne wynagrodzenie tych osób nie będzie mogło przekroczyć w okresie miesiąca 11,2-krotności kwoty bazowej ustalonej dla kierowniczych stanowisk państwowych. Przed nowelizacją pułap wynosił siedmiokrotność kwoty bazowej, a tę ustalono w ustawie budżetowej na 2021 rok na poziomie 1789,42 zł.

Sam Dariusz Szustek niechętnie komentuje sprawy podwyżek. Mówi, że to drażliwy społecznie temat. Przypa-
nie, że przez 11 lat pracował bez podwyżki. Bo dotychczasowe zarobki starosty były zbliżone do tych, jakie pobierał, zasiadając jeszcze w fotelu burmistrza Łukowa. Nowa pensja zostanie wypłacona staroście z wyrównaniem od sierpnia.



- Ta wyższa pensja jeszcze bardziej zachęci mnie do wyteżonej pracy na rzecz powiatu - deklarował podczas sesji Dariusz Szustek, starosta łukowski

- Ta wyższa pensja jeszcze bardziej zachęci mnie do wyteżonej pracy na rzecz powiatu - deklarował podczas sesji Dariusz Szustek.

Na konto starosty wpłynie też nagroda jubileuszowa z tytułu 30 lat pracy. To lekko ponad 30

tys. zł minus podatek. - Te pieniądze przeznaczę na częściową spłatę kredytu - mówi Wspólnocie starosta łukowski.

Jeden radny przeciw

Podwyżki nie ominą także radnych. Trzeba przyznać, że rajcy sobie nie żalowali, ale faktem jest, że w powiecie łukowskim zmian diet nie było od sześciu lat.

Projekt uchwały pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu, Finansów i Mienia Powia-

Tyle dostaną radni po podwyżkach

3399 zł

- przewodniczący Rady Powiatu i radni pełniący funkcję członka Zarządu Powiatu

3041 zł

- wiceprzewodniczący Rady Powiatu

2862 zł

- przewodniczący Komisji Rewizyjnej i przewodniczący stałych komisji Rady Powiatu

2504 zł

- zastępca przewodniczącego i sekretarza Komisji Rewizyjnej oraz zastępcy przewodniczących stałych komisji Rady Powiatu

2337 zł

- dla radnych będących członkami stałych komisji i Komisji Rewizyjnej

2146 zł

- dla pozostałych radnych



Marcin Mateńko

radny niezrzeszony

Wiele osób podkreśla, że działa społecznie. Jak to się ma do podwyżek?

Radnym nie powinno zostawać się dla pieniędzy. Kwota, którą dostaje obecnie szeregowy radny, to około 1000 złotych. Jest ona wystarczająca, aby mógł on pełnić swoją funkcję. Po podwyżkach będzie to ponad 2000 zł. Wiele osób podkreśla, że działa społecznie. Jak to się ma do podwyżek? W dzisiejszych czasach pieniądze te powinny być przeznaczone na inne cele, np. dla osób pracujących w oświacie powiatowej. Po podwyżkach może się tak zdarzyć, że osoba pracująca przez cały miesiąc w szkole może zarabiać mniej niż radny, który pełni jakąś dodatkową funkcję w komisji i jego dieta jest jeszcze wyższa. Radni powiatowi powinni w tym aspekcie brać przykład z radnych miejskich w Łukowie, tam podwyżka nie miała miejsca od wielu lat.

Łukasz Prusak

Minister Czarnek o nowym przedmiocie: nauka historii nie będzie się kończyć na II wojnie światowej w szkole

Lublin: Przemysław Czarnek - minister edukacji i nauki przekazał kilka informacji na temat nowego przedmiotu - Historia i Teraźniejszość, który ma wejść do szkół. Opozycja zarzuca, że przedmiot ma służyć „indoktrynacji dzieci i młodzieży”.

Słaby poziom wiedzy

Niedawno Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki, poinformował, że do szkół ponadpodstawowych zostanie wprowadzony nowy przedmiot - Historia i Teraźniejszość.

- Zapowiadał to hasłowo prezes Jarosław Kaczyński podczas prezentacji Polskiego Ładu. Niezbędna jest nam nauka historii prowadzo-

na w nowoczesny sposób, podzielona na historię Polski i historię powszechną. Wierzę, że to będzie HiT nie tylko z nazwy - mówił o nowym przedmiocie Czarnek.

W piątek (5 listopada) minister był gościem Radia Zachód. Wyjaśniał np., że przedmiot będzie dotyczył drugiej połowy XX w. i początku XXI.

- Do tej pory, przez kilkadziesiąt lat, nawet można powiedzieć przez dwie dekady, nauka historii kończyła się na II wojnie światowej. Jeśli ktoś się uczył historii drugiej połowy XX w., to tylko ci, którzy zdawali z historii maturę. W związku z tym poziom wiedzy młodzieży dzisiaj na temat tego, jakie procesy historyczne doprowadziły nas do dzisiejszej sytuacji, jest słaby, żeby nie powiedzieć bardzo słaby - tłumaczył Czarnek.

Szef resortu uważa, że potrzebny jest nowy przedmiot, który będzie w pierwszej klasie szkoły ponadpodstawowej.

Opozycja: „partyjny eksperyment na dzieciach”

Jakiś czas temu posłanki Koalicji Obywatelskiej: Krystyna Szumilas, Katarzyna Lubnauer i Kinga Gajewska wybrały się z kontrolą poselską do resortu edukacji i nauki. Chciały zapoznać się z planami dotyczącymi wprowadzenia nowego przedmiotu.

- „Program partii programem narodu” - myślałam, że to hasło już dawno minęło, że jesteśmy w czasach, w których programy edukacyjne tworzone są kolegiąlnie przez grupę ekspertów. Niestety, to co zobaczyliśmy w ministerstwie

edukacji, to wybór ekspertów przez ministra Czarnka, gdzie na siedmiu członków komisji sześciu jest związanych bezpośrednio z PiS - mówiła po kontroli Krystyna Szumilas.

Opozycja uważa, że przedmiot ma służyć „indoktrynacji dzieci i młodzieży” oraz że „to jest partyjny eksperyment na dzieciach”. Czarnek odniósł się również do tego. Powiedział, że sam nie zna jeszcze programu przedmiotu, dlatego opozycja tym bardziej go nie zna.

- Opozycja mówi, że to będzie indoktrynacja - to znaczy, że mierzy innych swoją miarą. Gdyby to robiła PO, pani Lubnauer, pani Szumilas czy pani Gajewska, czy pan Tusk - pewnie byłaby to indoktrynacja - stwierdził minister.

Joanna Niecko

Mieszkała sama, zginęła w pożarze domu



Pożar poważnie zniszczył dom. W zgłiszczach znaleziono ciało 85-letniej właścicielki. Kobieta mieszkała sama

Ciało 85-letniej kobiety znaleźli strażacy w zgłiszczach domu w gminie Rossosz (pow. bialski).

Do tragedii doszło w niedzielę. Dyżurny Komisariatu Policji w Wisznicach otrzymał informację o pożarze domu mieszkalnego na terenie gminy Rossosz. W wyniku zdarzenia budynek uległ częściowemu spalaniu. W trakcie akcji gaśni-

czej wewnątrz budynku znaleziono ciało, prawdopodobnie właścicielki posesji. Staruszka mieszkała sama.

Policjanci ustalają, co było przyczyną pożaru i śmierci kobiety. Wszystko odbywa się pod nadzorem prokuratora, który zdecydował o przeprowadzeniu sekcji zwłok.

W

Granicznego muru na Lubelszczyźnie nie będzie. Chroni nas Bug. A co będzie, gdy skuje go mróz?

Zapadły decyzje o budowie zabezpieczenia granicy państwowej z Białorusią na długości 180 km na terenie Podlasia. Poza zaporą pozostanie jednak 171 km na Bugu w woj. lubelskim oraz jeszcze 67 km w woj. podlaskim (część na rzekach i bagnach).

W czwartek, kiedy weszła w życie Ustawa o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński przedstawił szczegóły dotyczące stawiania zapor na granicy polsko-białoruskiej oraz wizualizację jej konstrukcji. Z informacji ministra wynika, iż graniczne zabezpieczenie będzie mierzyło 5,5 metra wysokości, z tego 5 m to stalowe słupy zwieńczone półmetrowym zwojem z drutu, tak, aby nie można było przejść na drugą stronę. Gen. bryg. SG Wioleta Gorzkowska, zastępca komendanta głównego SG, poinformowała, że zabezpieczenia zostały zaplanowane tak, aby wszystkie naruszenia lądowego odcinka granicy wykrywać w czasie rzeczywistym.

Stalowo-elektroniczne bariery

– System będzie zbudowany z kilku linii ochrony. Pierwszą stanowić będzie bariera fizyczna w postaci solidnego i masywnego ogrodzenia, którego nie będzie można sforsować przy użyciu narzędzi, drabin czy de-



Tak ma wyglądać zapor na granicy z Białorusią. Nie powstanie na odcinku przebiegającym przez woj. lubelskie

sek. Kolejną linią ochrony w systemie zabezpieczającym granicę będą kable detekcyjne, sygnalizujące ruch poruszającego się obiektu. W kolejnej linii zostaną umieszczone kamery z funkcją wykrywania ruchu – wyjaśniła generał.

– Bardzo mocno chcę podkreślić, że zastosujemy nowoczesne, elektroniczne metody zarządzania granicą. To nie będzie tylko fizyczna, inżynierska zapor, ale będzie wyposażona w cały system perimetrii – powiedział Kamiński.

Każde wtargnięcie będzie sygnalizowane do centrów nadzorów, w których funkcjonariusze będą

sprawować służbę przez całą dobę.

– Dodatkowo wzmocnimy granicę nową grupą funkcjonariuszy, 750 etatów dla Straży Granicznej rząd dedykuje na wzmocnienie granicy wschodniej – poinformował w czwartek minister. Marek Chodkiewicz, pełnomocnik do spraw przygotowania i realizacji zabezpieczenia granicy państwowej, ujawnił, że zapor zostanie wykonana przede wszystkim ze stali.

– Przewidujemy postawienie słupów stalowych i paneli stalowych, w zależności od warunków gruntowych – zapowiedział.

W grudniu rozpoczną się pierwsze

prace przy zaporze, a zakończenie powinno nastąpić do końca I półrocza 2022 roku. Koszt tego zabezpieczenia ma wynieść łącznie 1 mld 615 mln zł: 1 mld 500 mln zł na budowę fizycznej bariery oraz 115 mln zł na urządzenia techniczne (perymetria).

Czy Bóg będzie miał w opiece Bug?

Mur nie stanie na całej granicy polsko-białoruskiej, która ma długość 418 km.

– Na Lubelszczyźnie mamy naturalną zaporę w postaci rzeki Bug i tam w inny sposób będziemy za-

bezpieczali naszą granicę – tylko tyle ujawnił minister Kamiński.

W wywiadzie na portalu InfoSecurity24 gen. Tomasz Praga, szef Straży Granicznej, wyznał: „musimy się także zastanowić, w jaki sposób zabezpieczyć rzeczną granicę z Białorusią. Nie mogę ujawnić wszystkich informacji, ale pracujemy nad tym i dostrzegamy pewne możliwości techniczne”.

– Mamy też mokradła, gdzie teren jest bardzo trudny do przejścia, co widzimy nawet dziś, bowiem nie odnotowujemy tam zbyt wielu prób nielegalnego przekroczenia. Pamiętajmy również, że na granicy mamy

418 km
– łączna długość granicy RP z Białorusią
171 km
– odcinek granicy w woj. lubelskim
247 km
– odcinek granicy w woj. podlaskim
180 km
– długość przygotowywanej budowy zapor.

też puszcze, gdzie nie możemy wybudować tak poważnej infrastruktury. Zastanawiamy się jednak oczywiście, jakie dodatkowe zabezpieczenia trzeba tam wprowadzić, by nie miało to wpływu na środowisko – mówił generał.

Terespole: 2-3 km granicy lądowej

Zagadką jest też pomijanie w oficjalnych wypowiedziach generałów i ministrów odpowiedniego zabezpieczenia granicy pomiędzy Terespołem a Brześciem. Akurat na wysokości Terespoła granica nie przebiega środkiem Bugu, lecz ok. 2-3 km lądem, a rzeka graniczna wkracza tam na terytorium Białorusi.

10 września doszło w tym miejscu do prowokacji, gdy na lewym brzegu Bugu pojawiło się około 20 osób nieznanej narodowości w towarzystwie białoruskich służb granicznych i żołnierzy. Na miejscu byli funkcjonariusze z naszej placówki Straży Granicznej w Terespolu i utworzyli sznur ludzi blokujący przekroczenie granicy. Nie pozwolili wkroczyć cudzoziemcom na polskie terytorium.

Zapytany przez nas o ten fragment granicy Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, twierdzi, że tylko ok. 200 m tzw. Suchego Mostu wymaga zabezpieczenia, gdyż pozostały odcinek stanowi woda i bagna.

Czy kiedy jednak nadejdą ostre mrozy i skuja Bug oraz bagna?

Marek Pietrzela

Wysadzili bankomat w Okrzei

POWIAT ŁUKOWSKI Mieszkańcy Okrzei usłyszeli huk i wezwali policję. Okazało się, że nieznani sprawcy wysadzili bankomat przy sklepie.

Dowiedzieliśmy się od mieszkańców, że bankomat znajdował się w ścianie przy sklepie spożywczym przy ul. Kościuszki w Okrzei, niedaleko szkoły i bloku nauczycielskiego.

Marcin Józwik, rzecznik łukowskiej policji poinformował nas, że w czwartek 4 listopada około godziny 2:30 policja została zaalarmowana przez pracownika agencji ochrony, iż nieznani sprawcy uszkodzili bankomat i włamali się do niego. Policja w nocy pracowała na miejscu zdarzenia.

Okazało się, że sprawcy, którzy zniszczyli bankomat, nie ukradli żadnych pieniędzy.

Policjanci zabezpieczyli wiele śladów. Mieszkańcy powiedzieli nam,



Wysadzony bankomat znajdował się w ścianie przy sklepie spożywczym przy ul. Kościuszki w Okrzei, w gminie Krzywda

że mundurowi zebrali także nagrania monitoringu z okolicznych budynków.

Jak doczytaliśmy w internecie, w innych takich przypadkach w Pol-

sce sprawcy wybierali bankomaty w małych miejscowościach, takich jak Okrzeja, działali nocą, gdy w okolicy nikogo nie było. Nie używali materiałów wybuchowych, lecz

gazu. Wpuszczali go do bankomatu, po czym inicjowali wybuch. Jak było w przypadku bankomatu w Okrzei? – to ustala policja.

mo

Na oczach dziecka znęcał się nad kotem

39-latek z Puław usłyszał zarzut znęcania się nad zwierzęciem i 10-letnim synem. Dostał dozór policyjny i zakaz posiadania kotów.

Wszystko działo się kilka dni temu w mieszkaniu w bloku na jednym z puławskich osiedli. Policję na miejsce wezwali sąsiedzi, którzy usłyszeli odgłosy awantury. Z relacji świadków wynika, że puławianin miał pod nieobecność żony zaopiekować się ich synem. Mężczyzna w tym czasie wszczął awanturę i na oczach dziecka zaczął znęcać się nad 14-tygodniowym kotem. Pomocy dziecku i zwierzęciu udzielili sąsiedzi. Interweniujący funkcjonariusze

sprawdzili trzeźwość 39-latką. Alkomat wskazał trzy promile alkoholu w organizmie. – W trakcie interwencji 39-latek był wulgarny i agresywny. Pijany trafił do policyjnego aresztu. Zwierzę zostało przewiezione do lecznicy dla zwierząt. Okazało się, że kot doznał poważnych obrażeń – informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach i dodaje:

– Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się psychicznego nad małoletnim synem oraz znęcania się nad zwierzęciem i spowodowania u niego obrażeń. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji oraz zakazu posiadania kotów.

Marta Pietroni

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Przysyłajcie fotki swoich zwierzaków, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia pupila.

Zdjęcia pupili przysyłacie

- mailem na adres: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod numer: 904868, o treści: **wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość** np. **wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn** (Koszt MMS-a 4,92 zł)
- można też przynieść do redakcji

UWAGA!

Żeby wziąć udział w konkursie, prosimy w zgłoszeniu podać swój adres (do wiadomości redakcji). Zdjęcia wysłane bez tych danych, zostaną opublikowane, ale nie biorą udziału w konkursie.

**MACIUŚ**

Właścicielka:
**KLAUDIA KARPIŃSKA,
WOLA OSOWIŃSKA**

**REKSIO**

Właścicielka:
**JOLANTA GOŁĘBIOWSKA,
OPOLE LUBELSKIE**

**MAFIA I SABA**

Właścicielka:
MONIKA IWANOWSKA, BIAŁA PODLASKA

**STEFA**

Właścicielka:
AULINA SYKUCKA

**BELLA**

Właściciel:
PRZEMYSŁAW MUĆKA

**KASZMIR**

Właściciel:
**MIROSLAW LEWCZUK,
WÓŁKA PLEBAŃSKA**

**DYZIO I FLORKA**

Właścicielka:
**LIDIA PAWELEC ROLA,
TCHÓRZEW KOLONIA**

**BEZA**

Właścicielka:
**HONORATA MICHALUK,
LUBARTÓW**

**LEO**

Właścicielka:
**KATARZYNA KRZYSIK,
KOCK**

**PUPIL**

Właścicielka:
**KASIA SEMENIUK,
ZĄBK**

**TEQUILA**

Właściciel:
**BARTOSZ KRAŚNIEWSKI,
BURZEC**

**MISIEK**

Właściciel:
**KATARZYNA ŁUKOMSKA,
ALEKSANDRÓW**

**PUPIL**

Właścicielka:
AGNIESZKA HAŁAS, STUDNISK

**DEJZI**

Właścicielka:
ŻANETA SKONIECKA, ŁĘCZNA

**KAJTEK**

Właścicielka:
MAGDALENA BANACH

**TOSIA**

Właścicielka:
ELŻBIETA BANIAK, ALEKSANDRÓW

**LEON**

Właściciel:
ALEKSANDRA CHOŁUJ

**POLA**

Właściciel:
JOANNA NIEZGODA, PUŁAWY

**RUDOLF**

Właściciel:
ALICJA OZIMEK, KAMIEŃ

**JODO**

Właścicielka:
**MAGDALENA BEDNARZ,
SKOWIESZYNEK**

**COCO CHANEL**

Właściciel:
PATRYCJA PYTKA

**NEO**

Właściciel:
DAWID TARNOWSKI, FIRLEJ

**TAJSON**

Właściciel:
MONIKA ŚWIĆ

Czy w listopadzie 1918 r. w Łukowie powiewały czerwone sztandary?

Kto naprawdę rozbrajał Niemców 11 listopada?

Mało znane relacje prasowe sprzed ponad 100 lat rzucają nowe światło na wydarzenia w Łukowie w listopadzie 1918 r. Tuż po rozbrojeniu Niemców na łukowskich budynkach przez chwilę „królowały czerwone sztandary”, a podczas wieców socjalistów i ludowców cieszą się z rzekomego przejścia władzy w ręce chłopów i robotników.

O wydarzeniach w Łukowie w listopadzie 1918 r. wiemy niewiele. Z łukowskich monografii dowiadujemy się jedynie, że rozbrojenia garnizonu niemieckiego niemal bez walki dokonały lokalne „plutony i kompanie” P.O.W. (Polska Organizacja Wojskowa), kierowane przez Stefana Zdanowskiego i Eugeniusza Kwiatkowskiego i wspierane przez lokalną milicję miejską. Władzę w mieście całkiem płynnie miała przejąć Rada Miejska z dr. Chaćnińskim na czele. Jan Stanisław Majewski pisał wręcz, że 11 listopada Łuków „dzięki świadomej, planowej i celowej pracy grona wybitnych obywateli [...] był w zupełności zorganizowany i przygotowany na przyjęcie tej wielkiej zmiany losu, wyroku Opatrzności”.

Socjalistyczna prasa donosi...

O Łukowie pisały jednak także gazety z tamtego okresu i dzięki tym właśnie relacjom wyłania nam się pełniejszy obraz tamtych dni. I tak 20 listopada „Nowa Gazeta” donosiła, że „w powiecie łukowskim P. O. W. działa wspólnie z milicją miejską — wojska polskiego nie ma. Utworzono tu Komitet Narodowy, który przejął władzę w ręce następujące: Biernacki, ziemianin Jastrzębski, rzemieślnik, Świder włościanin”. Dzień później ta sama gazeta pisała, że „w Siedlcach i Łukowie rozbroiła P.O.W. załogę niemiecką 12 b. m. Załoga w Łukowie złożona z 340 żołnierzy i 20 oficerów poddała się lojalnie zarządzeniom”.

Niemcy się poddali, ale komu?

Obszerniejszą relację znaj-

dziemy w największej ówczesnie lewicowej gazecie „Robotnik” z 21 listopada 1918 r. Czytam tam, że „rozbrojenie żołnierzy niemieckich odbyło się w Łukowie zupełnie samorządnie i bezkrwawo w poniedziałek ubiegłego tygodnia (11 listopada 1918 r. - przyp. autora). Żołnierze niemieccy kwatrującego w Łukowie garnizonu, na skutek wieści z Ojczyzny, utworzyli Radę Żołnierską. Do niej zwróciła się miejscowa komenda milicji ludowej, stworzonej przez P.P.S. z żądaniem wydania milicji broni. Broń została milicji ludowej wydana w ilości 20 karabinów z odpowiednim zapasem amunicji. Z posiadaną bronią milicja P. P. S. łącznie z org. P.O.W. oraz P. S. L. uderzyła na komendę powiatową, gdzie zdobyto większą ilość broni i amunicji. Następnie rozbrojono pozostałe oddziały stojące w Łukowie. Tak w przeciągu bardzo krótkiego czasu Łuków uwolnionym został od władzy okupacji. Równoległe z tym powstała samoobrona narodowa, w skład której weszły najrozmaitsze organizacje. Samoobrona sformowała milicję i objęła naczelną władzę w mieście i powiecie. Wyłoniony został Komitet Wykonawczy w osobach ob. Biernackiego, Świdra i Jastrzębskiego”.

Jeśli więc wierzyć relacji „Robotnika” - w Łukowie przy rozbrajaniu Niemców oprócz P.O.W., bardzo aktywną rolę odgrywali ludzie związani P.P.S. (Polska Partia Socjalistyczna - przyp. autora) oraz P.S.L. (Polskie Stronnictwo Ludowe).

Wieści z Lublina i Warszawy wpływają na nastroje w Łukowie

Równocześnie na arenie politycznej ziem polskich miały miejsce dynamiczne zdarzenia. 7 listopada 1918 r. powołany został rząd lubelski pod kierownictwem Ignacego Daszyńskiego, popierany przez środowiska robotniczo-chłopskie, w tym właśnie Polską Partię Socjalistyczną (zdaniem prof. Tomasa Nałęczą „niemającą nic wspólnego z komunizmem”). 13 listopada odbyła się wielka demonstracja tej partii w Warszawie, podczas której m.in. zawieszono czerwoną flagę na Zamku Królewskim, sugerując tym samym przejęcie władzy w kraju przez „lud”.

Echa tych wydarzeń wpływały także na sytuację w Łukowie:



Odsłonięcie tablicy POW w Łukowie w 1934 r., zdjęcie ze strony <http://www.lukow-historia.pl>

Eugeniusz Kwiatkowski, jeden z liderów lokalnej POW i akcji rozbrajania Niemców, później został premierem Rzeczypospolitej i m.in. budowniczym portu w Gdyni



„Robotnik” był pismem ściśle partyjnym i propagandowym, ale wśród jego redaktorów i autorów znalazło się wielu późniejszych wybitnych polityków: przez 30 numerów naczelnym był Józef Piłsudski, składał gazetę późniejszy prezydent Stanisław Wojciechowski, publikowali m.in. Marcelli Handelsman, Andrzej Strug, Leon Wasilewski czy Mieczysław Niedziałkowski

Niemieccy żołnierzy na wieść o końcu wojny założyli w Łukowie Radę Żołnierską i nie zamierzali bić się z Polakami

„Gdy do Łukowa dotarła wieść o manifestacji rządu lubelskiego i ujęciu władzy w Polsce przez pracujący lud, Polska Partia Socjalistyczna wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym postanowiły objąć władzę w mieście. Na zamku warszawskim zatknęto czerwony sztandar. To symbol, że ustępuje w przeszłość władza w Polsce królów, panów i najeźdźców, że od dziś władzę w ręce swoje bierze pracujący lud. Znak ten rozwinąć trzeba było i nad Łukowem, by powiewał jako wyraz, że chłop i robotnik z łukowskiego, jednoczy się z całą pracującą Polską” - ekscytował się wspomniany „Robotnik”, który - jak wiemy - był

prasowym ramieniem Polskiej Partii Socjalistycznej i można przypuszczać, że niektóre elementy jego relacji mogły być przesadzone.

Socjaliści i ludowcy ogłosili powstanie nowej, chłopsko-robotniczej Polski

„Królują teraz nad miastem czerwone sztandary”

O tym, że atmosfera w Łukowie była w tamtych dniach bardzo gorąca świadczy dalsza relacja lewicowego pisma. „W

ubiegłą niedzielę (17 listopada 1918 r. - przyp. autora) zwołany został przez Polską Partię Socjalistyczną i Polskie Stronnictwo Ludowe wiec. O godz. drugiej do tłumów robotniczych i chłopskich z pobliskich wsi przemówił obywatel Świder, chłop z łukowskiego, wódz Polskiego Stronnictwa Ludowego w łukowskim. W przemówieniu swoim, twardem, jędrnym, chłopskim podkreślił z całą stanowczością, że w chwili gdy powstaje u nas Niepodległość, jedna być może tylko jej forma - to Republika Ludowa i jeden tylko rząd — władza chłopów i robotników — tych, co dźwigają na swych barkach Polskę.

Lud bierze w ręce swoje władzę, po to by urządzić Republikę Ludową wbrew fabrykantom i obszarnikom. Jako symbol ujęcia tej władzy nawoływał ob.

Polska Organizacja Wojskowa (POW) - podległa Piłsudskiemu, powstała w 1914 roku tajna organizacja działająca w zaborach rosyjskim i austriackim (słabiej pruskim), kuźnia kadr kierowniczych odrodzonej Rzeczypospolitej

Świder do zatknięcia czerwonych sztandarów na gmachach miejskich. Bo tylko sztandar czerwony jest sztandarem ludu — robotnika i chłopów, on nas wiedzie do walki o lepszą przyszłość. Następnie sformował się pochód.

Porządku pilnowała milicja ludowa, która założyła przepaski czerwone z napisem „Milicja Ludowa”. Pochód wyruszył ku komendzie placu wojsk polskich. Tu do żołnierzy i tłumów przemawiali tow. Jastrzębski — pępesowiec (członek PPS - przyp. autora) i ob. Świder. Wojsko to ten sam lud, to też z ludem iść musi, o wspólną walczyć sprawę, przeciwko wspólnym wrogom wyzyskiwaczom. Oto treść tych przemówień z gorącym uznaniem przyjętych przez pochód i żołnierzy.

Za chwilę na gmachu komendy załopotał na wietrze wśród dnia pełnego słońca, czerwony znak walczącego ludu. Stamtąd udano się na Foksal (dworzec kolejowy - przyp. autora), gdzie również wywieszono na budynku stacyjnym czerwony sztandar. Pochód zawrócił następnie ku miastu i stanął przed Domem Ludowym. Do tłumów przemawiali tow. Gettel, Jastrzębski i ob. Świder (wspomniany „towarzysz Gettel” to Paweł Gettel (1892-1974), wtedy nauczyciel łukowskiej szkoły i jednocześnie jeden z członków „Samoobrony Narodowej”, późniejszy Prezydent Częstochowy oraz Kielc, następnie poseł na Sejm oraz członek przedwojennego Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego - przyp. autora). Wszyscy zgodnie podkreślali, że oto dokonano się przewrót, który ludowi pracującemu oddał władzę. Na znak tego królują teraz nad miastem czerwone sztandary”.

Paweł Jezierski

Spór o dziurę w proboszczowskim płocie - czyli „Zemsta” po podlasku

Jak włościanie z Kolana założyli sobie parafię (cz. 2)

Włościanie z Kolana nie ugięli się przed przymusową rusyfikacją i władzą carską, chcąc odebrać im wiarę ojców. W wolnej Polsce pierwszą rzeczą, o jaką zadbali, było utworzenie własnej parafii. Kaplicę, wybudowaną przez Łubieńskich, podarował dzie-
dzic Lipczyński.

27 marca 1921 roku biskup Henryk Przeździecki dekretem numer 1478/1921 utworzył parafię pod wezwaniem Imienia Najświętszej Marii Panny, do której należeli mieszkańcy wsi Kolano, Czortkówka i Holendernia. Proboszczem został ksiądz Ludwik Zaorski, który już od kilku lat rezydował w parafii i otaczał opieką duszpasterską miejscowych włościan. Teraz, zaopatrzone w urzędowe pieczęcie, mógł założyć księgi parafialne, stanu cywilnego (bo pełnił też funkcje urzędowe!), rachunkowe i inwentarzowe - papiery musiały się zgadzać.

Kto chodził do kościoła?

Przez chwilę trwało ustalanie zasięgu terytorialnego i personalnego, bo w sumie z kolonii Puchowej Góry było bliżej do Kolana niż Jabłonia. Inne wsie z kolei (m.in. Bednarzówka, Marianówka, Kalinka, Pachole, Lubiczyn), mimo że miały bliżej do Kolana niż swoich parafii (w grę wchodziły Sosnowica i Opole), wołały pozostać przy swoich macierzystych wspólnotach.



Grupa kobiet ze wsi Kolano między kaplicą (z prawej) a pałacem Łubieńskich (w drugim planie). Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu

W kolejnych latach przyrastała liczba wiernych. Niektórzy wracali z wojny, niektórzy z Rosji, były konwersje z prawosławia, ale przede wszystkim, jak to po wojnie: całkiem duży przyrost naturalny: w 1925 roku było 748 wiernych, w 1930 - 1150. W parafii znalazła się w międzyczasie wieś Kalinka, ale na statystyki wpływ to mogło mieć dość niewielki, bo była ona w międzywojniu w sporej części zasiedlona przez wiernych kościoła prawosławnego. O strukturze religijnej okolicy mówi nam sporo doku-

mentacja szkolna: na 158 rzymskich katolików przypadało 11 uczniów prawosławnych i tyluż starozakonnych.

Ubogi wiejski kościółek

Ówczesny wygląd i stan świątyni znamy dość dobrze dzięki zachowanemu kwestionariuszowi i aktom wizytacji dokonanej jeszcze w 1921 roku przez biskupa pomocniczego diecezji podlaskiej dr. Czesława Sokołowskiego. Murowany, z drewnianą dobudowa-

waną zakrystią, jednonawowy, z chórem. Nad ołtarzem sklepienie z cegły, w prezbiterium podłoga drewniana, w reszcie kościoła z cegły. Okien pięć, drzwi czworo. Dach blaszany bez rynien, nad zakrystią dachówka. Nad frontonem sygnaturka, ściany pobielone wapnem.

Ołtarz główny poświęcony Maryi, boczne świętego Józefa i - czczono go zwłaszcza przez unitów - św. Józefa Kuncewicza. Wszystkie skromne, drewniane, malowane wiśniową farbą olejną. Ambona niewielka, jeden kon-

Z raportu wizytacji biskupiej w 1921 roku:

... Stan moralny parafian dobry. Nie szerzy się tutaj socjalizm i bolszewizm (...) Dzieci chrzczą we właściwym czasie. Spowiedź wielkanocną odbywają wszyscy. Nie ma takich, co do ostatniej chwili odkładają. Nie ma w parafii dzikich małżeństw. Innowierców parafia nie ma. Małżeństwa mieszane trafiają się. (...) Nie ma w szkole kolaniskiej agitacji bezwyznaniowej.

fesjonął, chrzcielniczy brak. Nie ma też polichromii.

Plebania mała, drewniana, kilkupokojowa ze spiżarnią, w zasadzie nie wykończona, już w lepszym stanie nowo zbudowane stodoła, obora i drewnutnia. Ogród dopiero co posadzony, sad zarośnięty, bo Niemcy o niego nie dbali. Wszystko ogrodzone płotem drewnianym.

To ten płot zaczęła się awantura.

Spór o dziurę w płocie

Proboszcz Zaorski, zgodnie z zaleceniem bp. Sokołowskiego, zbudował dom dla organisty i kościelny. Parafianie jednak - było nie było, fundatorzy parafii i jej sponsorzy! - uznali, że wiosce potrzebniejsza jest szkoła i mieszkanie dla nauczyciela (organista na tę wieś rzucił robotę i poszedł grać ad maiorem Dei gloriam w Radczu...). Ostatecznym kamieniem obrazu było wybicie dziury w pro-

boszczowskim płocie, żeby działwa miała bliżej do szkoły. Ksiądz dziurę kazał zabić, bo mu dzieciarnia hałasowała pod oknem, ganiała za kurami, piła wodę ze studni i robiła bałagan w obejściu. Parafianie, czując się właścicielami wszystkiego, co parafialne, ponownie dziurę odbili. Proboszcz znowu kazał zabić. Włościanie zwołali wiec! W efekcie w połowie budynku była szkoła, w drugiej zamieszkał nauczyciel z organistą. Kompromis osiągnięto, ale co sobie drzwi napsuli, to napsuli. Jeszcze raz okazało się, że lud w tej parafii ma kark twardy i jak sobie co umyśli, oceni, że to dobre i postanowi, to żadna siła ich nie zmieni. Proboszcz zaś się pogniwał i zmienił parafię.

Dzielny ksiądz Pogonowski

Jego następcą był ksiądz Władysław Pogonowski, skądinąd kapłan o ciekawej biografii. Formację seminaryjną przerwała mu pierwsza wojna światowa. Kilka tygodni po święceniach, w Maciejowicach w sierpniu 1920 roku był wikariuszem księdza Adolfa Pleszczyńskiego, wybitnego duchownego i uczonego. Obaj niezłomnie zostali ze swoimi parafianami. Po pobycie w Kolanie (do 1930) był proboszczem parafii kolejarskiej w Lublinie, a potem wiceproboszczem w Kocku, gdzie po śmierci proboszcza Glinki 10 października 1939 przejął kierowanie parafią, co czynił do lat sześćdziesiątych.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Pałac Sonnenbergów w Kijanach (gm. Spiczyn). Zbudowany ok. 1850 roku, potem przebudowany przez Stanisława Sonnenberga, znanego przedsiębiorcy i właściciela koni wyścigowych, w stylu określanym jako neorenesansowy, na miejscu starszego gmachu, wcześniej posiadanego m.in. przez Firlejów i Sanguszków. Po wojnie mieściła się w nim szkoła rolnicza. Kiedy ostatni raz byliśmy tam latem, postępowała dewastacja zarówno budynku, jak i otaczającego założenia ogrodowo-parkowego.



BOŚMY BARDZO HERBOWI

Demokratycznie wybrany święty Stanisław z Łazisk

W herbie Łazisk widzimy w polu czerwonym z prawej postać o wąsach, włosach i długiej szacie srebrnej, z zamkniętymi oczami i skrzyżowanymi na piersiach rękoma, z lewej biskup w szatach liturgicznych srebrnych ze złotym wierzchem i takież infule, unoszący prawicę w stronę postaci z prawej, trzymający w lewicy pastorał złoty. Tu przypomnimy, że opisywanie herbów uczenie nazywa się blazonowaniem, a strony określane są odwrotnie, bo z perspektywy rycerza niosącego herb na tarczy.

Ów biskup to oczywiście święty Stanisław, a wąsate chłopisko to świeżo wskrzeszony rycerz Piotr,



dziedzic leżącego w tej gminie Piotrawina. Wybór dość naturalny i historycznie uza-

sadniony. Naszą sympatię budzi też sam sposób wypracowania herbu: uczony przygotował dziewięć projektów, wszystkie oparte o ten sam przekaz symboliczny, zaś ostatecznie wyboru dokonali sami mieszkańcy. Jedyną wątpliwość mieć można co do szat biskupa: istnieje heraldyczna zasada, zakazująca kładzenia metalu na metal - w tym wypadku złota na srebro. Ponieważ jednak tu mamy do czynienia z rzeczą dość drobną, detalami ubioru, to grzech niewielki i nie ma się co czepiać.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Zremisowali z liderującym Lechem, tracą punkt do Legii

W poprzedniej kolejce podopieczni trenera Kamila Kieresia zremisowali z wicemistrzem Polski, teraz urwali punkt liderowi - Lechowi Poznań. Są tuż za plecami mistrza Polski - Legii Warszawa - co oznacza, że... zamykają tabelę PKO Ekstraklasy.

Lider kontra ostatni zespół! Murowany faworytem sobotniego meczu w Łęcznej byli goście - lider PKO Ekstraklasy. Do starcia z Górnikiem Lech przystępował po wpadce w Mielcu, gdzie „Kolejorz” tylko zremisował ze Stalą. Zielono-czarni z kolei byli podbudowani wygraną rywalizacją w 1/16 Fortuna Pucharu Polski z Miedzią Legnica oraz cennym remisem ligowym z wicemistrzem kraju - Rakowem Częstochowa. Z drugiej strony w składzie brakowało kontuzjowanego Bartosza Śpiączki, najlepszego strzelca drużyny.

Aktywny Amaral

Pierwsza połowa meczu to do-

minacja podopiecznych trenera Macieja Skorży. Lech przważał i stwarzał zagrożenie pod bramką łącznian. Wyjątkowo aktywny był Joao Amaral. Portugalczyk najpierw uderzał z dystansu, potem strzelał z woleja z pola karnego, w obu przypadkach brakowało mu skuteczności. W końcu - w 18 minucie - sfinalizował akcję swojej drużyny wbijając piłkę do siatki z najbliższej odległości i pokonując Macieja Gostomskiego, w przeszłości bramkarza poznańskiego klubu.

Przed przerwą Górnika postraszył jeszcze Jakub Kamiński, ale z jego mocnym uderzeniem poradził sobie Gostomski.

Janusz Gol i... gol!

Na początku drugiej części, po koronkowej akcji Lecha, z pola karnego strzelał Pedro Tiba. Na posterunku znowu był jednak Gostomski.

W kolejnym fragmencie gry dwie dobre okazje na podwyższenie prowadzenia gości miał Kamiński. Nie wykorzystał żadnej z nich, bo jego strzały były za mało precyzyjne i radził sobie



Kamil Kieresi
trener Górnika

Pozytywna moc

Jako drużyna czujemy po tym meczu pozytywną moc. Graliśmy z mocnym Lechem, który w tym sezonie potrafił rozjechać inne drużyny na boisku. W naszej grze w ostatnim czasie sporo się zadziało, co pokazały mecze z Piastem Gliwice, Miedzią Legnica i Rakowem Częstochowa. Dzięki temu czuliśmy, że możemy funkcjonować na boisku jako drużyna, poprawiła się nasza gra obronna i jesteśmy w stanie strzelać bramki

z nimi bramkarz Górnika.

Kiedy wydawało się, że poznaniacy za chwilę wreszcie postawią

kropkę nad „i”, podopieczni trenera Kamila Kieresia popędzili na bramkę Lecha z jedyną groźną akcją ofensywną tego meczu. W 79 minucie piłkę na lewym skrzydle dostał Serhij Krykun. Ukraińiec nieco wyhamował atak i cofnął się, ustawiając sobie futbolówkę na prawej nodze, by dośrodkować. W tym samym czasie w pole karne, niepostrzeżenie dla obrońców Lecha, wtargnął Janusz Gol. Doświadczony pomocnik przystawił głowę do zacentrowanej piłki i... gol! Górnik sensacyjnie wyrównał, choć nic tego nie zapowiadało.

Piłkarze „Kolejorza” rzucili się do ataku. Groźnie na bramkę gospodarzy strzelali Mikael Ishak i Dani Ramirez. Wysoką klasę w obu sytuacjach pokazał Gostomski, broniąc uderzenia zawodników Lecha.

„Górnicy” zdołali obronić ciężko wywalczony remis. Po podziale punktów z liderem łącznianie tracą już tylko jeden punkt do Legii. Zapewne przed sezonem gracze Górnika braliby taki rozwój sytuacji w ciemno. Aktualnie jednak taka sentencja i tak oznacza... ostatnie miejsce w tabeli PKO Ekstraklasy.

GÓRNIK ŁĘCZNA – LECH POZNAŃ 1:1 (0:1)

Bramki: Gol 79' – Amaral 18'.

Górniki: Gostomski – Szczesniak, Midziński, Pajnowski, Leandro – Mak (59' Lokilo), Drewniak, Gol, Serrano (72' Gaska), Krykun (90' Dziwniel) – Banaszak.

Lech: Bednarek – Pereira (62' Satka), Salamon, Milić, Rebocho – Kamiński (87' Marchwiński), Karlstrom, Tiba (62' Kwekwe-skiri), Amaral (62' Ramirez), Ba Loua (80' Skóraś) – Ishak.

Żółta kartka: Rebocho.

Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Widzów: 4528.

REKORD FREKWENCJI

4528

- tylu kibiców obejrzało z trybun sobotni mecz Górnika z Lechem. To najwyższa frekwencja tego sezonu na stadionie w Łęcznej

Dominik Smagała



Wyniki 14 kolejki:

Lechia - Zagłębie 2:1
Legia - Stal 1:3
Piast - Warta 0:1
Radomiak - Zabrze 1:0
Raków - Pogoń 0:0
Śląsk - Jagiellonia 2:2
Wisła - Cracovia 1:0
Płock - Termalica 1:1
Górnik - Lech 1:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	14	29	28-8
2.	Lechia Gdańsk	14	29	25-11
3.	Pogoń Szczecin	14	26	22-10
4.	Raków Częstochowa	13	26	24-16
5.	Radomiak Radom	14	22	18-13
6.	Śląsk Wrocław	14	21	25-20
7.	Stal Mielec	14	20	18-19
8.	Piast Gliwice	14	18	21-20
9.	Jagiellonia Białystok	14	18	18-21
10.	Wisła Płock	14	17	22-22
11.	Cracovia	14	17	20-22
12.	Zagłębie Lubin	13	17	15-20
13.	Wisła Kraków	14	17	15-23
14.	Górnik Zabrze	13	15	14-17
15.	Bruk-Bet Termalica	13	11	17-22
16.	Warta Poznań	14	11	9-17
17.	Legia Warszawa	12	9	12-22
18.	Górnik Łęczna	14	8	11-31

Następna kolejka (20-22.11.):

Termalica - Górnik (21.11., g. 12.30), Cracovia - Raków, Zabrze - Legia, Jagiellonia - Wisła, Lech - Piast, Pogoń - Śląsk, Stal - Lechia, Warta - Wisła, Zagłębie - Radomiak

II LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Wisła - Pogoń S. 3:0
Olimpia - Chojnicz. 1:1
KKS - Pogoń G. 2:0
Wigry - Garbarnia 1:0
Sokół - Lech II 0:1
Stal - Bełchatów 3:0
Ruch - Śląsk II 5:2
Radunia - Motor 3:0
Znicz - Hutnik 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	16	41	36:11
2	Ruch Chorzów	16	34	27:15
3	Chojniczanka	16	26	34:17
4	Radunia Sęczyca	16	26	31:25
5	Olimpia Elbląg	16	26	16:15
6	Wisła Puławy	16	25	31:23
7	Wigry Suwałki	16	25	18:15
8	Lech II Poznań	16	25	17:16
9	Garbarnia Kraków	16	23	24:22
10	Motor Lublin	16	22	25:17
11	KKS Kalisz	16	21	18:18
12	Śląsk II Wrocław	16	20	26:29
13	Pogoń Siedlce	16	20	22:30
14	Znicz Pruszków	16	18	19:25
15	Pogoń Grodzisk	16	15	14:22
16	GKS Bełchatów	16	13	14:28
17	Hutnik Kraków	16	9	12:29
18	Sokół Ostróda	16	5	6:33

NASTĘPNA KOLEJKA (13.11., godz. 17:30): Motor - Wisła, Śląsk II - Olimpia, Hutnik - Znicz, Pogoń S. - Znicz, GKS Bełchatów - Radunia, Lech II - Stal, Garbarnia - Sokół, Pogoń G. - Wigry - Chojnicz. - KKS Kalisz.

PIŁKA NOŻNA - eWINNER II LIGA: Dublet Bartosiaka, kolejny gol Drozdowicza. W sobotę derby z Motorem w TVP Sport

Piękny jubileusz Pawlaka

Stadion w Puławach odczarowany. Wiślacy po kilku tygodniach przerwy zapisali komplet punktów po wygranej z Pogonią Siedlce 3:0.

Już w 8 minucie w zamieszaniu w polu karnym bliski skierowania piłki do siatki był Emil Drozdowicz. Siedem minut później ten sam zawodnik uderzył z powietrza z 11 metrów, ale nieznacznie się pomylił.

W 26 minucie nie było już wątpliwości. Kontra Wisły, zatrzymany został Ednilson, ale futbolówka trafiła do Krystiana Putona, który z kolei podał ją do Bartłomieja Bartosiaka, a ten uderzył w długi róg siedleckiej bramki. Bartosz Klebaniuk był bez szans. Chwilę później zagranie w pole karne zostało zatrzymane ręką przez Mateusza Piotrowskiego. Do „jedenastki” podszedł Bartosiak i podwyższył wynik na 2:0. Dla 30-latka był to piąty gol w sezonie, a trzeci z „wapna”. W 35 minucie sam w polu karnym znalazł się Błażej Cyfert, ale w ostatniej chwili jego strzał został zablokowany i piłką poszybowała nad bramką.

W drugiej połowie wiślacy dość szybko zdobyli trzeciego gola. W polu karnym zatańczył



Bartłomiej Bartosiak zaliczył dublet w starciu z Pogonią Siedlce. 30-latek ma już pięć goli w sezonie, a trzy z nich zdobył z „wapna”

z piłką Ednilson. Jego uderzenie odbił Klebaniuk, a z najbliższej odległości do siatki wpakował ją Emil Drozdowicz, który świetnie spisuje się wobec absencji Adriana Paluchowskiego. 35-latek zdobył czwartą bramkę w sześciu ostatnich starciach. Od tego momentu nasz zespół oddał piłkę rywalom, ale poza jedną stuprocentową sytuacją Macieja Górskiego, z którą poradził sobie Piotr Owczarzak, goście nie stworzyli klarownej okazji do zdobycia gola. Wiślacy kontrolowali przebieg gry i zasłużenie zdobyli trzy punkty.

Mecz przyjaźni

Na trybunach trwało święto. Nie jest tajemnicą, iż fani obu klubów darzą się sympatią i wspólnie dopingowali piłkarzy. Dużo większe powody do zadowolenia mieli fani „Dumy Powiśla”.

Derby w telewizji

Przed puławianami prestiżowe starcie. W sobotę o godz. 17:30 rozpoczną spotkanie w Lublinie z miejscowym Motorem. Obie ekipy są sąsiadami w tabeli. Kto nie będzie mógł pojawić się na

trybunach stadionu w stolicy województwa lubelskiego, obejrzy starcie z wysokości fotela. Mecz będzie transmitowany przez TVP Sport. Szykują się wielkie emocje.

WISŁA PUŁAWY - POGOŃ SIEDLCE 3:0 (2:0)

Bramki: Bartosiak 26', 31' (K), Drozdowicz 52'.

Wisła: Owczarzak - Lisowski, Cyfert, Pielach, Cheba (88' Wiech), Bartosiak (77' Ruiz-Diaz), Daniel, Puton (90' Pitrowski), Kondracki (76' Banach), Ednilson (88' Konc), Drozdowicz.

Pogoń: Klebaniuk - Misiak, Tadrowski, Majewski, Miś (87' Kołoczek), Przybecki (76' Więdołcha), Trochim, Piotrowski (76' Rymek), Lopez (61' Kozłowski), Demianiuk (46' Wróblewski), Górski.

Żółte kartki: Cyfert, Bartosiak, Ruiz-Diaz - Miś, Majewski, Tadrowski, Rymek.

Sędziował: Bielawski (Kato-wice).

Widzów: 500.

Piękny jubileusz „Cygana”

Mecz z Pogonią Siedlce był 66 starciem Wisły pod wodzą Mariusza Pawlaka. 49-latek trafił do



Debiut Borysa

W samej końcówce na boisku zameldował się Borys Piotrowski

Dla 19-latka był to ligowy debiut. Borys pochodzi z Ryka. Jest wychowankiem miejscowego Ruchu. Następnie występował w drużynach młodzieżowych BKS-u Lublin, a od sezonu 2019/2020 przywdziewa trykot ekipy z Puław. 19-latek spełnił jedno z marzeń swoich rodziców, a w szczególności taty Roberta, który jest byłym piłkarzem, a obecnie szkoleniowcem

Dumy Powiśla dwa lata temu. W tym czasie Wisła wygrała 45 razy, 10 razy zremisowała i poniosła 11 porażek. Nasi w tym czasie zdobyli 154 gole, a stracili 60.

mp

PIŁKA NOŻNA Tragiczna sytuacja kadrowa bialczan. Piąta przegrana w sezonie

Po przerwie Podlasie opadło z sił

Porażką zakończyła się wizyta w Ostrowcu Świętokrzyskim piłkarzy z Białej Podlaskiej. Podlasie uległo 1:3 miejscowemu KSZO.

Pierwsza połowa mogła się podobać. Podopieczni Rafała Borysiuka kontrolowali przebieg wydarzeń, a w dodatku po nieco ponad 240 sekundach objęli prowadzenie. Piłkę wybijaną przez Radosława Sylwestrzaka przejął rozgrywający 150 mecz w białozielonych barwach Tomasz Andrzejuk, który zagrał na lewą stronę do Macieja Wojczuka, a ten w polu karnym wypatrzył Kamila Kocoła. 27-letni kapitan naszych wślizgiem pokonał Pawła Lipca. Dla „Kocołka” to 60. trafienie w historii gry w Podlasiu.

Niedługo później Kocoł mógł podwyższyć po zgraniu piłki Andrzejuka i wycofaniu jej przez Erwina Bahonko. Próba kapitana białozielonych została zablokowana przez jednego z obrońców. KSZO odpowiedziało akcją Tomasza Persony, próbie Dawida Gruchały-Węsierskiego i zamknięciu akcji przez Mateusza Zajęca, który posłał piłkę wysoko nad poprzeczką.

Po zmianie stron próbował



Kamil Kocoł zdobył swojego 60. gola w barwach Podlasia, ale po końcowym gwizdku powody do radości mieli piłkarze z Ostrowca Świętokrzyskiego (fot. Karolina Hołownia)

z woleja Jarosław Kosieradzki, ale bramkarz był na posterunku. Miejscowi odpowiedzieli za sprawą Dariusza Brągiela, który po akcji lewą stroną dograł do Persony, a ten posłał piłkę obok Michała Nowaka. Na niecały kwadrans przed końcem KSZO wyszło na prowadzenie. Persona dośrodkował z rzutu różnego, a najlepiej zachował się Zajęć, który w asyście naszego obrońcy celnie główkował. Gracze z Ostrowca postawili kropkę nad „i” po uderzeniu Michała Nawrota i zgraniu Mateusza Szeli. Akcji mógł zażegnać Marcin Pigiel, ale przy próbie wybijania piłki... poślizgnął się.

- Mamy ogromne problemy kadrowe. Na boisko próbował wejść Mateusz Jarzynka, ale w czasie rozgrzewki odczuwał ból pleców i musieliśmy dokonać korekty w składzie. W tygodniu z chorobami zmagali się: Arkadiusz Kot i Kamil Kocoł, zaś Maciej Wojczuk trenował zaledwie dwa razy. Za kartki musiał pauzować Paweł Zabielski, a Diel Spring już po pół godzinie gry zgłosił uraz. Na ławce mieliśmy czterech zawodników z pola, w tym dwóch kontuzjowanych: „Jarza” i Gabrys Mierzwiński - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec musiał ponownie eksperymentować. - Jarek Kosie-

radzki w szóstym meczu zagrał na piątej pozycji. Mimo to, w pierwszej połowie zagraliśmy bardzo dobrze. Trener rywali przyznał, że było to ich najsłabsze 45 minut od kiedy przejął stery w KSZO. Szkoda okazji „Kocołka”. Po przerwie opadliśmy z sił, ale do pewnego momentu nic nie zapowiadało naszej porażki. Niestety, za łatwo traciliśmy gole. Więcej było przypadku niż piłkarstwa po stronie gospodarzy - dodaje.

Bardzo ważny sprawdzian

W sobotę o godz. 14:00 bialczanie rozpoczną starcie z Wólczańką Wólka Pełkińska.

- Wróci Paweł Zabielski i być może po kontuzjach Jarzynka i Mierzwiński. Wólczanka przegrała z Wisłą Sandomierz, ale nie możemy na to patrzeć. W tej lidze wszystko jest możliwe. Ograliśmy 5:2 Czarnych Połaniec, a oni w weekend w takim samym stosunku zwyciężyli Podhale Nowy Targ. Wiemy, że czeka nas trudna przeprawa, spotkanie o dużym ciężarze gatunkowym. W takich bojach często decyduje dyspozycja dnia. Potrzebujemy punktów i oby w sobotę szczęście było po naszej stronie - mówi Borysiuk.

KSZO OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 3:1 (0:1)

Bramki: Persona 49', Zajęć 77', Nawrot 81' - Kocoł 5'.

KSZO: KSZO: Lipiec - Persona, Sylwestrzak, Zajęć, Brągiel, Pawlik (70 Grudziński), Stefanowicz, Galecki (46 Kuzior), Majda (22 Dereń), Żurek (46 Szela), Gruchała-Węsierski (70 Nawrot).

Podlasie: Nowak - Spring (54' Idzikowski), Salak, Kosieradzki, Kot, Pigiel, Nieścieruk (80' Tut-tas), Andrzejuk, Bahonko, Kocoł, Wojczuk.

Żółte kartki: Kuzior, Stefanowicz, Wójcik (trener).

Pomoże Laura?

Tydzień temu po raz pierwszy w życiu na meczu Podlasia była Laura.

Córka trenera przyniosła szczęście. Bialczanie wysoko ograli Czarnych. - Laura chce być na spotkaniu. Oby ponownie była naszym amuletem - mówi szkoleniowiec białozielonych.

mp

Wisłoka Dębica - Orleńskie Spółdzielcze Radzyń Podlaski 4:4 (1:1). Szalona wymiana ciosów

Nie wiadomo czy cieszyć się, czy płakać

Poza krową na wrotkach w tym szalonym meczu było wszystko: trzy razy roztrwonione prowadzenie, wyrównanie w ostatnich sekundach, gol z rzutu różnego, dwa przeoczone i jeden podyktowany „z niczego” rzut karny, radosna twórczość pani sędzi... Kiedy opadł kurz bitewny na tablicy wyświetlił się wynik 4:4.

Orleńskie wystąpiły w mocno przemebrowanym składzie. Robert Nowacki odniósł kontuzję na rozgrzewce i do bramki musiał wejść Dawid Rosiak. Patryk Szymala leczy uraz, Norberta Myszkę wykluczyły żółte kartki a Karola Rycaja wesele siostry. Szansę dostali więc Piotr Bryja, na środek obrony cofnął się Szymon Kamiński, w środku pomocy zagrał Ernest Skrzyński, a na prawym skrzydle biegł Jan Bożym.

Gol prosto z rogu

Lepiej zaczęli gospodarze, ale kilkoma dobrymi interwencjami popisał się Rosiak. Potem obaj bramkarze już głównie sięgali do siatki. Celny cios Orleń-

wyprowadziły w 24. minucie. Przemysław Koszel dośrodkował z lewej, w polu karnym powalczył z bramkarzem Piotr Cwik, a do bezpieczeństwa piłki dopadł Arkadiusz Maj i zdobył prowadzenie. W 38. minucie pięknym golem bezpośrednio z rzutu różnego popisał się Damian Łanucha. Uderzył idealnie i piłka wpadła w okienko. Niby zawsze taki gol obciąża bramkarza, ale przy takim strzale można Rosiakowi zarzucić tylko dwie rzeczy: że nie urosł wyższy, albo że nie kazał któremuś z obrońców stanąć przy słupku. Choć i to niekoniecznie by pomogło. Do przerwy remis.

Strzelanina w drugiej połowie

W 53. minucie na boisko wszedł Piotr Kuźma i szybko miał okazję się cieszyć. Po dośrodkowaniu Skrzyńskiego uprzedził w polu karnym obrońców i pokonał bramkarza. Gospodarze znowu szybko odpowiedzieli: Arkadiusz Korolczuk faulował 17 metrów od bramki i pięknym strzałem w okienko popisał się Łanucha. Wisłoka atakowała, ale nadziała się na kontrę: Koszel świetnie podał do Skrzyńskiego i Orleńskie znowu

prowadziły. Radość trwała dośłownie chwilę: prosty błąd po wyrzucie z autu, strzał Błażeja Radwanka, rykoszet od ratującego sytuację Kamińskiego i było 3:3. Po kilku sekundach świetną sytuację miał Kuźma, ale niepotrzebnie próbował trudnego strzału z powietrza, zamiast spokojnie przyjąć i mieć dużo łatwiej...

Co gorsza minutę później równie źle poszło mu we własnym polu karnym: jego interwencję pani sędzia oceniła jako nieczystą, podyktowała karnego dla Wisłoki. Pewnym egzekutorem okazał się Patryk Zygmunt. - Wahe na obronę, Kamyk idź wyżej! - zakomenderował trener Mikołaj Raczynski. Bramkostrzelny stoper poszedł w szesnastkę przeciwnika i po dośrodkowaniu Bryi (chyba najlepszy obok „Skrzyni” w sobotę gracz Orleńskie) strzałem głową wyrównał. Jeszcze w ostatnich sekundach piłkę meczową miał na nodze Koszel, ale strzał z woleja minął okienko.

Komentarz

Przy tylu osłabieniach remis powinien cieszyć. Jednak jeżeli się trzy razy prowadziło, to niedosyt jest. Ale skoro się

Po raz pierwszy w osiemnastce meczowej pierwszego zespołu znalazł się Sebastian Walczyna. Siedemnastolatka trener wypatrzył w meczach klubowych rezerw

WISŁOKA DĘBICA - ORLEŃSKIE SPÓDZIELCZE RADZYŃ PODLASKI 4:4 (1:1)

Bramki: Łanucha (37, 62), Radwanek (83), Zygmunt (86-z karnego) - Maj (24), Kuźma (56), Skrzyński (78), Kamiński (90+3).

Wisłoka: Matoga - Król, Cabała (80 Słoma), Rębisz, Zygmunt, Nowak (55 Smoleń), Łanucha, Fedan, Górecki (64 Palonek), Siedlik, Radwanek.

Orleńskie: Rosiak - Chaliadka, Chyła, Kamiński, Bryja, Skrzyński, Korolczuk (64 Mnatsakanyan), Bożym (53 Kuźma, 56 Skrzyński), Cwik, Koszel, Maj (60 Kołtunowicz).

Żółte kartki: Zygmunt, Górecki - Korolczuk, Kołtunowicz, Kuźma, Mnatsakanyan.

Sędziowała: Adamska (Kielce).

Widzów: 300, z czego 30 z Radzyna

III LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

KSZO - Podlasie 3:1

Bramki: Persona 49', Zajęć 77', Nawrot 81' - Kocoł 5'.

Wisłoka - Orleńskie 4:4

Bramki: Łanucha 37', 62', Radwanek 83', Zygmunt 86' (k) - Maj 24', Kuźma 56', Skrzyński 78', Kamiński 90+3'.

Siarka - Cracovia II 1:0

Bramka: Mróz 16'.

Sokół - ŁKS Łągow 0:1

Bramka: Cichocki 11'.

Tomasz - Chelmem. 1:1

Bramki: Szuta 4' - Kalsay 34'.

Czarni - Podhale 5:2

Bramki: Łąk 44', Wątróbski 65', 71', Krępa 88', Gębalski 90' - Platek 6', Broda 68'.

Wólczanka - Wisła 2:3

Bramki: Wach 61', Skrzyński 67' - Rak 11' (k), 50', Taranek 79'.

Unia - Stal 0:3

Bramki: Świdzki 56', 80', Pietrzyk 90'.

Korona - Avia 0:3

Bramki: Maluga 5', Bialek 24', Kompanicki 80'.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Siarka Tarnobrzeg	16	31	33:16
2.	Cracovia II Kraków	16	30	32:20
3.	Stal Stalowa Wola	16	29	27:19
4.	Podhale Nowy Targ	16	28	35:26
5.	Chelmska Chelmem	16	28	26:19
6.	ŁKS Łągow	16	27	27:20
7.	Orleńskie Radzyń P.	16	24	28:22
8.	Avia Świdnik	16	24	23:17
9.	KSZO Ostrowiec	16	23	21:16
10	Wisłoka Dębica	16	23	32:32
11	Unia Tarnów	16	22	26:22
12	Czarni Połaniec	16	22	25:28
13	Korona Rzeszów	16	20	24:26
14	Podlasie Biała P.	16	15	14:23
15	Sokół Sieniawa	16	15	14:32
16	Wisła Sandomierz	16	14	21:38
17	Tomasovia Tom. L.	16	9	19:31
18	Wólczanka Wólka P.	16	9	14:34

OSTATNIE KOLEJKI

(13.11., sobota): Podlasie - Wólczanka (godz. 14:00), Orleńskie - Siarka (godz. 13:00), Avia - Wisłoka, Stal - Korona, Wisła - Unia, Podhale - KSZO, Chelmska - Czarni, ŁKS Łągow - Tomasovia, Cracovia II - Sokół.

(20/21.11): Podlasie - Unia, Orleńskie - Sokół, Wisłoka - Siarka, Cracovia II - Tomasovia, ŁKS Łągow - Czarni, Chelmska - KSZO, Podhale - Wólczanka, Wisła - Korona, Stal - Avia.

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Zbigniew Smółko

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Pełna kontrola Powiślaka

Zespół z Końskowoli wygrał szósty mecz w sezonie. Podopieczni Radosława Muszyńskiego w pełni zasłużyli na komplet punktów.

- Spotkanie toczyło się pod naszą pełną kontrolą. Byliśmy zespołem, który dyktował tempo. W całym spotkaniu rywale oddali może dwa strzały i mieli trzy rzuty różne. Tak naprawdę był to mecz do jednej bramki, ale w takich starciach trzeba umieć zagrać. Często takie boje są mocno niewdzięczne - mówi szkoleniowiec Powiślaka.

Zespół z Końskowoli nie stracił gola. - To cieszy, a przede wszystkim mamy trzy punkty, które były nam potrzebne jak tlen. Fajnie, bo wykonaliśmy zadanie - dodaje.

Gospodarze po pierwszej części prowadzili różnicą dwóch goli,



Wynik spotkania z Włodawianką otworzył Sebastian Wrzesiński (z prawej), zaś gola na 3:0 zdobył Stefan Gołąb (obok) (fot. Patryk Suszek)

które zdołali zdobyć w odstępie kilkudziesięciu sekund. Wynik otworzył Sebastian Wrzesiński, który otrzymał podanie z lewego skrzydła od Damiana Bernata i nie dał szans bramkarzowi. Po chwili było 2:0. Przyjezdni mieli

stały fragment gry. Nasi przeprowadzili kontrę. Marcin Gil zagrał do Jakuba Prylińskiego, który wpadł w pole karne i zdobył swojego 17. gola w sezonie. - Zdaję sobie sprawę, że po sezonie będzie trudno zatrzymać „Prytę” w na-

szych szeregach. To utalentowany gracz i jest w stanie grać na wyższym poziomie. Nikt nie będzie go blokował, a sam jestem pierwszym, który pomoże mu w dalszej przygodzie z piłką - mówi opiekun Powiślaka.

Kropkę nad „i” postawił Stefan Gołąb. Gracz pozyskany z Wisły II Puławy zamknął wynik po akcji Wiktora Łuczowskiego i zagranie Jakuba Nowaka. Młody napastnik zespołu z Końskowoli „złapał” na wyroku bramkarza i trafił do siatki, podobnie jak w pierwszej rundzie przeciwko Włodawiance.

Liczą na komplet

W czwartek Powiślak zagra w Łukowie z Orłętami, zaś w niedzielę u siebie z POM-em Iskra Piotrowice.

W pierwszej rundzie nasi ograli pierwszego z rywali 3:2, zaś z drugim zanotowali triumf aż

6:0. - Liczymy, że scenariusz się powtórzy. Zbliża się koniec rundy zasadniczej i wierzymy, iż uplasujemy się w górnej części tabeli. Do obu starć podejźmy pełni pokory. Wiemy, jak dużo kosztuje dekoncentracja. Chciałbym, byśmy grali może mniej efektywnie, a efektywnie. Liczą się punkty - mówi Muszyński.

Powiślak Końskowola - Włodawianka Włodawa 3:0 (2:0)

Bramki: Wrzesiński 26', Pryliński 27', Gołąb 89'.

Powiślak: Bicki - Misiurek (68' Kędra), Gontarz, Łuczowski, Nowak, Zdunek (78' Kośka), Wrzesiński, Gil, Olszewski (72' Banaszek), Bernat (82' Kawalec), Pryliński (68' Gołąb).

mp

Lewartowi ucieka grupa mistrzowska

Gracze z Lubartowa po raz ósmy w sezonie musieli pogodzić się z porażką. To trzecia przegrana przed własną publicznością. Biało-niebiescy cztery kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej mają sporą stratę do szóstego miejsca dającego możliwość gry w grupie mistrzowskiej.

Huragan bardzo szybko cieszył się z pierwszej bramki. Po wrzutce w pole karne Pawła Komara Łukasz Sobolewski głową przełobował Damiana Podleśnego. Dla pomocnika naszych był to pierwszy gol w barwach młodzieżowej ekipy. Przed sezonem przyszedł do drużyny z Polonii Warszawa. Kilkanaście minut później podwyższył Paweł Radziszewski, kończąc na raty dwójkową akcję z Mariuszem Chmielewskim. Za pierwszym razem próbę „Peji” odbił golkeeper, który w przeszłości występował w Ekstraklasie, ale wo-

bec dobitki pod poprzeczkę nie miał żadnych szans. Niedługo po przerwie na 3:0 trafił Alan Olszewski. Kapitan Huraganu głową w długi róg sfinalizował dośrodkowanie ze stałego fragmentu gry Komara.

- Szybko stracony gol ustawił spotkanie. Rywale cofnęli się, my poszliśmy do przodu. Huragan dobrze się bronił, a my nie potrafiliśmy sfinalizować akcji. Zdołaliśmy zdobyć bramkę na remis, lecz sędzia dopatrywał się spalonego. Według niego Szymon Bielecki zaliczył trafienie w sposób nieprawidłowy, dobijając strzał z dystansu Aleksa Aftyki - mówi Tomasz Mitura.

Szkoleniowiec przyznaje, że drugi gol mocno podciął skrzydła jego podopiecznym. - Goście przeprowadzili koronkową akcję. Obrońca się spóźnił i było źle. Próbowaliśmy, ale nic nie wychodziło. Huragan czekał na nasze błędy i wykorzystał chwilę niepewności, zarazem zamykając spotkanie. Chwilę wcześniej z dystansu próbował Mateusz Ciechański, ale na posterunku był golkeeper. Po zmianie stron chcieliśmy odrobić część strat, lecz wszystko spaliło na panewce - dodaje.

Z rezerwami razy dwa

W czwartek rywalem naszych będzie Motor II, zaś w niedzielę Górnik II.

- Musimy szukać punktów w każdym meczu. Nie patrzymy na przeciwników. Zanalizujemy nasze błędy i będziemy chcieli „coś” zdobyć, by podreperować sobie humory na koniec jesieni - mówi Mitura.

Lewart Lubartów - Huragan Międzyrzec Podlaski 0:3 (0:2)

Bramki: Sobolewski 6', Radziszewski 23', Olszewski 52'.

Lewart: Podleśny - Tomasiak, Niewęgłowski, Urban (80' Iskierka), Sowa (57' Duda), Majewski (68' Pęksa), Ciechański (76' Sokół), Bednarczyk (57' Kamiński), Aftyka, Bielecki.

Huragan: Czarnecki - Grochowski (78' Weręgowski), Olszewski (65' Mirończuk), Konaszewski, Komar, Czumer (78' Panasiuk), Goździółko, Łukanowski, Sobolewski (78' Felczak), Radziszewski, Chmielewski.

Żółte kartki: Tomasiak, Urban.

mp

Górnik II uległ w Lublinie

To nie była udana sobota w wykonaniu graczy Damiana Ruska. Górnik II po raz drugi w sezonie uległ Lubliniance Lublin.

Po niespełna kwadransie nasi przegrywali różnicą dwóch goli. Wynik otworzył Karol Kalita, który otrzymał piłkę od Damiana Iwańczuka i trafił w dalszy róg bramki Jakuba Nowaczka. Niedługo później Mateusz Miśkiewicz sfinalizował dogranie Joe Dearmana. Łęcznianie zmniejszyli straty tuż przed przerwą. Aleksander Jagiełło trafił przy bliższym słupku Jakuba Krajewskiego.

Gospodarze byli stroną przeważającą i kilkakrotnie zagrozili bramce Górnika II. Świetne zawody rozgrywał Nowaczek, który ratował kolegów z opresji po szansach: Michała Palucha, Karola Kality, Joe

Dearmana. Miejscowi nie wierzyli, że po przerwie nie zdołali zdobyć choćby jednej bramki. To mogło się zemścić. Blisko wyrównania był Jagiełło, który trafił w bramkarza po złym zagranie Ptaszyńskiego, a następnie Kacper Kamiński obrócił się w asyście obrońcy i pomylił się o kilka centymetrów.

Lublinianka Lublin - Górnik II Łęczna 2:1 (2:1)

Bramki: Kalita 19', Miśkiewicz 25' - Jagiełło 42'.

Górnik II: Nowaczek - Król, Kocyła, Duda, Pendel (83' Sobiesiak), Iwańczuk, Perduń (43' Szałachowski), Brzyski, Golba (73' Kamiński), Obroślak, Jagiełło.

Żółte kartki: Iwańczuk, Duda.

mp

Lider nieco lepszy

Po pięć zwycięstw, remisów i porażek mają gracze Opolanin. Piłkarze Dariusza Bodaka ulegli 1:2 Motorowi II Lublin.

Opolanin Opole Lubelskie - Motor II Lublin 1:2 (0:2)

Bramki: Drozd 89' - Bednarczyk 2', Baryła 17'.

Opolanin: Szczepański - Leziak, Giza, Wszółek, Frydecki, S. Rej-

mak (57' Nieradko), A. Rejmak (67' Drozd), Banach (46' Rybak), Górski (74' Duda), Pałka, Król (79' Wesołowski).

Żółte kartki: Nieradko, Wszółek, Giza.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 15. KOLEJKI

Lutnia - Sparta 0:1

Lewart - Huragan 0:3

Opolanin - Motor II 1:2

Lublin. - Górnik II 2:1

Powiślak - Włodaw. 3:0

POM Iskra - Orłęta 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	15	35	50:21
2.	Huragan Międzyz. Podl.	15	33	32:21
3.	Lublinianka Lublin	15	32	35:15
4.	Górnik II Łęczna	15	29	31:18
5.	Powiślak Końskowola	15	20	31:28
6.	Opolanin Opole Lub.	15	20	19:20
7.	Orłęta Łuków	15	19	22:26
8.	Sparta Rejowiec Fabr.	15	18	13:18
9.	POM Iskra Piotrowice	15	18	18:32
10.	Lewart Lubartów	15	13	15:23
11.	Włodawianka Włodawa	15	10	12:43
12.	Lutnia Piszczac	15	9	15:28

NASTĘPNA KOLEJKI

(11.11): Orłęta - Powiślak (godz. 14:00), Górnik II - Opolanin (godz. 12:00), Motor II - Lewart (godz. 12:00), Huragan - Lutnia (godz. 12:00), Sparta - POM Iskra, Włodawianka - Lublinianka.

(14.11): Huragan - Sparta (godz. 12:00), Motor II - Lutnia (godz. 12:00), Lewart - Górnik II (godz. 13:00), Włodawianka - Opolanin (godz. 13:00), Lublinianka - Orłęta (godz. 13:00), Powiślak - POM Iskra (godz. 13:00).

(20/21.11): Sparta - Powiślak (sob. godz. 12:00), Orłęta - Opolanin (sob. godz. 12:00), Włodawianka - Lewart (sob. godz. 13:00), Górnik II - Lutnia (niedz. godz. 11:00), Motor II - Huragan (godz. 12:00), POM Iskra - Lublinianka.

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 15. KOLEJKI

Brat - Stal 1:6

Igros - Świdnicz. 0:3

Kryształ - Huczwa 1:0

Granit - Grom 2:1

Kłos - Gryf 1:3

Hetman - Start 1:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	15	34	39:14
2.	Kryształ Werbkowice	15	33	38:23
3.	Granit Bychawa	15	32	43:19
4.	Start Krasnostaw	15	28	34:12
5.	Świdniczanka Świdnik	15	27	29:21
6.	Grom Różaniec	15	26	31:25
7.	Gryf Gmina Zamość	15	20	22:20
8.	Huczwa Tyszowce	15	17	20:26
9.	Kłos Gmina Chełm	15	16	21:30
10.	Igros Krasnobród	15	10	21:41
11.	Hetman Zamość	15	8	15:37
12.	Brat Siennica Nadolna	15	3	16:61

NASTĘPNE KOLEJKI

(11.11): Stal - Hetman, Start - Kłos, Gryf - Granit, Grom - Kryształ, Huczwa - Igros, Świdniczanka - Brat.

(13/14.11): Świdniczanka - Stal, Brat - Huczwa, Igros - Grom, Kryształ - Gryf, Granit - Start, Kłos - Hetman.

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Ale będzie gala!

Już 13 listopada w hali Grupa Azoty Arena w Puławach odbędzie się największy event MMA na Lubelszczyźnie. Fani sportów walki wezmą udział w pierwszej w historii gali federacji Strife. Wśród wojowników będzie można obejrzeć reprezentantów Sportowych Puław.

Podczas gali odbędzie się 10 pojedynków w formule MMA, w których zaprezentuje się czołówka lokalnych zawodników wsparta bardzo solidnymi nazwiskami z górnych miejsc rankingów krajowych i europejskich. Wśród zaproszonych gości absolutny top polskiego MMA. Jak udało się



nam dowiedzieć, zainteresowanie jest ogromne. Kibice zakupili już ponad tysiąc biletów.

W formule semi-pro do 84 kg Maciej Grobel ze Sportowych Puław spotka się z Kamilem Wasielem. Przed zawodnikiem rodem z Gołębina duże wyzwanie. Galę otworzy starcie Jakuba Maika z Mateuszem Bieniaszem. Zawodnicy będą mierzyć w formule semi-pro do 70,3 kg. Co ciekawe, Maik to były bramkarz Wisły Puławy. W tej samej formule zmierzy się

kolejny nasz reprezentant. Patryk Semenik w limicie 70,3 kg spotka się z Rogerem Irlikiem.

Po niezwykle udanej karierze amatorskiej (13 wygranych, bez porażki), uznawany za jednego z najbardziej perspektywicznych „ciężkich” w Polsce, reprezentant Sportowe Puławy Kamil Gawryjolek przygotowuje się obecnie do zawodowego debiutu i w oktagonie Strife z pewnością będzie chciał pokazać, że jest już w pełni gotowy na takie wyzwania.

W najbliższy weekend publiczności po ponad ośmioletniej przerwie od ostatniej zawodowej walki, w oktagonie Strife zobaczymy imponującego warunkami fizycznymi reprezentanta Sportowych Puław Grzegorza Jońskiego. Powroty do klatki po ciężkich kontuzjach są zawsze trudnym wyzwaniem, jednak to będzie coś niesamowitego zobaczyć tego zawodnika ponownie w akcji i z pewnością nie można tego przegapić.

13 listopada na gali Strife swój pierwszy zawodowy pojedynek w formule MMA stoczy lubiący dawać twarde i efektowne walki Łukasz Nowak. Legitymujący się rekordem sześciu wygranych i dwóch porażek zawodnik z pewnością stanowi solidną markę, która gwarantuje prawdziwie sportowe emocje na najwyższym poziomie!

Darmowy transport
Organizatorzy zadbał o wygodę dotarcia kibiców na wydarzenie.

Zachęcają do skorzystania z darmowych autobusów komunikacji miejskiej, które w dniu gali będą kursowały co kwadrans w godz. od 16:30 do 18:15 trasą: PKP Puławy Miasto - Partyzantów - Centralna - Piłsudskiego - Lubelska - hala Grupa Azoty Arena. Aby skorzystać z darmowego przejazdu wystarczy mieć przy sobie bilet lub zaproszenie na galę.

Nie czekaj...
Ostatnie wejściówki na galę można nabyć na stronie www.kupbilecik.pl.

mp

PGNiG SUPERLIGA

PROGRAM 9. KOLEJKI
(13.11., godz. 18:00)

Pogoń - Azoty
Gwardia - Orlen
MMTS - Wybrzeże
Vive - Stal
Chrobry - Unia
Górniki - Piotrków
MKS Kalisz - Zagłębie

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Łomża Vive Kielce	8	23	293:206
2.	Orlen Wisła Płock	8	24	260:188
3.	Azoty Puławy	8	15	245:204
4.	Górniki Zabrze	8	15	215:211
5.	Energia MKS Kalisz	8	14	225:217
6.	Gwardia Opole	8	14	212:216
7.	Piotrkowianin	8	12	218:236
8.	Unia Tarnów	8	11	208:220
9.	Zagłębie Lubin	8	9	218:229
10.	MMTS Kwidzyn	8	9	194:214
11.	Chrobry Głogów	8	7	235:262
12.	Wybrzeże Gdańsk	8	7	201:232
13.	Stal Mielec	8	4	200:238
14.	Pogoń Szczecin	8	3	201:252

NASTĘPNA KOLEJKA (20.11., godz. 15:00): Azoty - Wybrzeże, Orlen - Górnik, Stal - MMTS Kwidzyn, Unia - Vive, Pogoń - Gwardia, Piotrkowianin, Energia MKS Kalisz, Zagłębie - Chrobry.

mp

Zagrają w święto

Już tradycyjnie w hali MOSiR-u przy ul. Partyzantów 11 odbędzie się 18. Turniej Piłki Siatkowej w ramach Święta Niepodległości organizowany przez MOSiR i TKKF Chemik. Zmagania zostaną rozegrane 11 listopada od godz. 10:00. Wstęp jest bezpłatny.

mp

Zagraj w „halówce”

Do 15 listopada można zgłaszać akces występów w Puławskiej Lidze Halowej Piłki Nożnej w sezonie 2021/2022. Więcej informacji można uzyskać od poniedziałku do piątku w godz. 7:00-15:00 u Arkadiusza Urbaniaka pod nr tel. 81 458 62 62, 500 212 430.

mp

Welter razy dwa

Piłkarze Wisły Puławy wygrali szóste spotkanie w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów do lat 17. Podopieczni Mariusza Abramczyka i Marcina Popławskiego walczą o tytuł wice-mistrzowski!

Bohaterem miejscowych został Jakub Welter, który zdobył dwie bramki. Za pierwszym razem pod presją przeciwnika przyjął piłkę i celnie uderzył, a następnie

zszedł z prawej strony do środka i huknął w okienko.

- Pierwsza połowa to większa determinacja naszych rywali. Po chorobach i kwarantannach nie mogliśmy złapać rytmu. Lepiej było po przerwie. Chwała zespołowi, że udało się utrzymać wynik. Między połowami zmieniliśmy ustawienie, a szybko strzelony gol pozwolił nam uwierzyć w sukces - mówi Marcin Popławski.

Jego podopieczni plasują się na trzeciej pozycji, mając jeden zaległy mecz. - Chcemy podskoczyć w tabeli. Wróciliśmy na odpowiednie tory i liczymy na dobry występ w derbach z Motorem - dodaje.

Wisła Puławy - AP TOP-54 Biała Podlaska
2:1 (0:0)

Bramki: Welter 48', 70' - Sawczuk 89'.

Wisła: Pilaszek - Gałązka, Furga, Baran, Zdulski, Wolski, Hawryło, Szymanek, Brykowski (75' łączny), Czapla (85' Lis), Welter.

CLJ U-17

WYNIKI 12. KOLEJKI

Wisła P. - TOP-54 2:1
Motor - Wisła K. 2:2
Korona - Resovia 5:0
Stal - Cracovia 3:0

TABELA CLJ U-17

Wisła Kraków	12	28	39:18
Resovia Rzeszów	12	20	21:23
Wisła Puławy	11	19	18:21
Cracovia Kraków	11	19	28:23
Korona Kielce	12	16	23:19
TOP-54 Biała Podl.	12	15	24:25
Motor Lublin	12	10	15:25
Stal Rzeszów	12	8	18:32

NASTĘPNA KOLEJKA (14.11., godz. 12:00): Wisła P. - Motor, TOP-54 - Stal, Cracovia - Korona, Resovia - Wisła K.
MECZ ZALEGŁY (10.11., godz. 15:00): Cracovia - Wisła P.

mp

Azoty w TV

Znamy rozkład spotkań, które będzie można obejrzeć na kanale TVP Sport, na stronie www.tvpsport.pl, oraz w aplikacji mobilnej.

Resztę bojów można zobaczyć na platformie Emocje.TV dostępnej w internecie.

13.11., 12:45 MMTS - Wybrzeże
14.11., 17:30 MKS Kalisz - Zagłębie
20.11., 12:15 Stal - MMTS
23.11., 18:00 Zagłębie - Chrobry
27.11., 13:15 Gwardia - Azoty
28.11., 12:30 MMTS - Unia

mp



Pobiegij 11 listopada

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej wraz z MOSiR-em w Puławach, Radą i Urzędem Miasta Puławy, Państwowym Instytutem Badawczym w Puławach zapraszają wszystkich do udziału w XXXI Ogólnopolskich Biegach Niepodległości, które odbędą się 11 listopada.

Bieg główny odbędzie się na dystansie 10 km, bieg masowy na 5 km, zaś biegi młodzieżowe na trasach od 600 do 1800 m. Wspólny limit dla biegów długich to 300 osób. Zapisy przyjmowane są na stronie www.ptkkf.pulawy.pl.

WARUNKI UCZESTNICTWA

- w biegach młodzieżowych obo-

wiazuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe)
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km)
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16

lat i przedstawia zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe - zapisy w biurze zawodów (Szkoła Podstawowa nr 2, al. Mała w Puławach w godz. 9:00-11:15)
- biegi na 10 km i 5 km - drogą

internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2 w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

OPLATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia): w dniu 11 listopada w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy

internetowe)
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie

NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymają dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe - miejsca I-III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV-VI dyplomy, upominki
- bieg na 5 km - kobiety i mężczyźni za miejsca I-III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km - kobiety i mężczyźni open za miejsca I-III nagro-

dy finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I-III, puchary (ew. za I nagroda finansowa). Nagrody nie podlegają kumulacji
- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najlepsi nauczyciele, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni)
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe
- klasyfikacja drużynowa szkół za miejsca I-III puchary i dyplomy

mp

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny



KLASA A

WYNIKI 12. KOLEJKI

Cisy - KS Góra Puł. 3:1
Serokomla - Kadet 3:4
Orły - Amator 1:4
Mazowsze - Hetman 2:2
Wodniak - Żyrzyniak 1:0
Bogucin - Michów 2:1
Wilki - Draco 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Góra Puławska	12	30	42:18
2.	Hetman Gołęb	12	26	32:13
3.	Żyrzyniak Żyrzyn	12	25	23:9
4.	Amator Rososz-Leopoldów	12	22	33:23
5.	Cisy Nałęczów	12	22	32:22
6.	Serokomla Janowiec	12	19	31:28
7.	Mazowsze Stężyca	12	17	29:27
8.	GLKS Michów	12	14	21:27
9.	Wodniak Piotrawin	12	14	30:27
10.	BKS Bogucin	12	13	14:28
11.	Wilki Wilków	12	13	24:26
12.	Kadet Lisów	12	10	17:37
13.	Orły Kazimierz	12	9	15:34
14.	Draco Kowala	12	9	18:42

NASTĘPNA KOLEJKA

(11/14.11): Wilki - Hetman (czw., godz. 11:00), Draco - Orły (niedz., godz. 11:00), KS Góra Puł. - Mazowsze (sob., godz. 14:30), GLKS Michów - Cisy (niedz., godz. 12:00), Żyrzyniak - Serokomla (sob., godz. 12:00), Amator - Wodniak, Kadet - BKS Bogucin.

KLASA B

WYNIKI 11. KOLEJKI

Leokadiów - Abramów 3:0 (wo)
Powiślak II - Piekietko 6:0
Wawel - Orleńta 0:2
Garbarnia II - Legion 3:1
Laskovia - Czarni 0:8
Zawisza - Gabaryty 4:1
Stacja - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Powiślak II Końskowola	11	27	33:15
2.	Zawisza Garbów	10	24	35:12
3.	Czarni Dęblin	10	23	43:4
4.	SKS Leokadiów	10	21	46:11
5.	Legion Tomaszowice	10	19	28:13
6.	Garbarnia II Kurów	10	16	30:20
7.	Stacja Nałęczów	10	14	17:10
8.	Piekietko Przykwa	9	11	13:31
9.	Orleńta Nowodwór	10	10	18:33
10.	Laskovia Baranów	10	8	16:35
11.	Gabaryty Dęblin	9	7	14:26
12.	Wawel Wąwolnica	11	6	10:45
13.	GKS Abramów	10	0	4:62

NASTĘPNE KOLEJKI

(11.11.): Legion - Lasovia (godz. 14:00), Orleńta - Garbarnia II (godz. 11:00), Piekietko - Wawel (godz. 14:00), SKS Leokadiów - Stacja (godz. 11:00), GKS Abramów - Gabaryty, Czarni - Zawisza, Powiślak II - pauza.
(13/14.11): Stacja - GKS Abramów (niedz., godz. 14:00), Powiślak II - SKS Leokadiów (sob., godz. 14:00), Garbarnia - Piekietko (niedz., godz. 13:00), Laskovia - Orleńta (sob., godz. 12:00), Zawisza - Legion, Gabaryty - Czarni, Wawel - pauza.

mp

Kolejka niespodzianek

Lider z Góry Puławskiej przegrał w Nałęczowie. Żyrzyniak został zatrzymany na wyjeździe. Hetman stracił gola w 90. minucie i zremisował z Mazow-szem. Przegrała Serokomla Janowiec. Orły prowadziły z Amatorem, ale uległy 1:4.

Cisy lepsze od lidera

Od kiedy zespół z Nałęczowa przejął Arkadiusz Perduta, jego podopieczni wywalczyli komplet punktów. W sobotę ograli lidera z Góry Puławskiej.

Goście wygrywali po trafieniu Mariusza Moniuszko. Wyrównał Marcin Paprocki, który skończył prostopadłe podanie od Dawida Olecha, minął Sławomira Szewczyka i dopełnił formalności. Ta sama dwójka graczy dała prowadzenie. Tym razem „Kaktus” uderzył z pola karnego po długim rogu. Kropkę nad „i” postawił Olech, pieczętując swój dobry występ.

- Powiem szczerze, że spodziewałem się trochę więcej po przeciwnikach. Był to fajny mecz jak na Klasę A. Cieszymy się z kolejnej wygranej i w niedzielę chcemy to powtórzyć w Michowie - mówi Arkadiusz Perduta, trener Cisy.

Cisy Nałęczów - KS Góra Puławska 3:1 (2:1)

Bramki: Paprocki 24`, 43`, Olech 77` - Moniuszko 17`.
Cisy: Komor - Piskor, Sekrecki, Pietrak (76` Świryo), Boniasz-

czuk (86` Daniel Lis), Kobut, Michalski (84` Pietroń), Jezior, Plewiński, Paprocki (85` Manel), Olech (80` Dawid Lis).

KS Góra Puł.: Szewczyk - Suszyński, Szymański (88` Wichrowski), Trochym (65` Czrski), Cybula (85` Brzozowski), Przydatek (46` Piotrowski), Moniuszko, Kułagowski, Bonecki (65` Czapla), Semeniu, Czekaj.

Cieężko o pozytywy

Piłkarze z Janowca dwukrotnie prowadzili z Kadetem Lisów, ale to goście po końcowym gwizdku mieli większe powody do radości.

- Wygrała drużyna, która bardziej chciała. Popelniliśmy bardzo dużo niewymuszonych błędów. Zdobyliśmy trzy bramki u siebie, a nie mamy choćby punktu. Po takim występie trudno szukać pozytywów - mówi Rafał Dryk, trener Serokomli.

Serokomla Janowiec - Kadet Lisów 3:4 (2:2)

Bramki: Leszczyński 2`, 36`, Nowak 50` - Sidor 35`, Madejski 41`, 84`, Sowiński 71`.

Serokomla: Niedziela - Wieliwórk, Stolarek, P. Dusiński, D. Dusiński (65` Plis), Nowak, Kilijanek, Giziński, Biernacki, Leszczyński, Szmigiel (77` Dryk).

Stracona szansa

Hetman miał okazję, by zmniejszyć stratę do lidera. Udało się, ale zamiast trzech, gracze Jarosława Gowina przywieźli ze Stężycy zaledwie punkt.

- Przegrywaliśmy i musieliśmy gościć wynik. Wyrównał Bartosz Kursa, który uderzył z linii pola karnego, a następnie Karol Korczak trafił z 10 metrów po długim rogu. Mielśmy

piłkę. Gospodarze przeprowadzili kontrę i po rękawicy piłka wpadła do siatki. Działo się to w samej końcówce. Szkoda, bo nawet w osłabieniu byliśmy zespołem lepszym. Pozostał niedosyt. Mielśmy kilka dobrych okazji, szczególnie w pierwszej połowie za sprawą Michała Majchera, Konrada Kajki czy Patryka Osiaka - mówi Jarosław Gowin, opiekun Hetmana.

Mazowsze Stężyca - Hetman Gołęb 2:2 (1:0)

Bramki: 35`, 90` - Kursa 55`, Korczak 70`.

Hetman: Baranowski - A. Szczypa, Chabros (46` Korczak), Kasprzak, Gołdyń (90` Capała), Gawidziel (75` H. Cybula), Majcher, Kursa (70` Miazga), Kajka (80` Kamola), Kusał, Osiak.

Czerwona kartka: A. Szczypa 30`, za faul.

Skończyła się passa

Żyrzyniak przystępował do spotkania z serią ośmiu meczów bez porażki i siedmiu zwycięstw.

Podopieczni Mariusza Abramczyka musieli uznać wyższość Wodniaka Piotrawin. Jedyne goł padł po złym zagraniu obrońcy do bramkarza. „Przeczytał” to zawodnik gospodarzy, który przejął piłkę i przełobował Bartłomieja Pecio.

- Wodniak był lepszym zespołem, trzeba to przyznać. Może mieliśmy większe posiadanie piłki, ale brakowało nam jakości z przodu wobec braku Damiana Gołucha i Karola Mikosa. Miejscowi bardziej chcieli i wygrali - mówi szkoleniowiec Żyrzyniaka.

Wodniak Piotrawin - Żyrzyniak Żyrzyn 1:0 (1:0)

Bramka: 25`.

Żyrzyniak: Pecio - Węgorek (46` K. Kozak), Wiak, Jastrzębski (80` Smolak), K. Kapusta (80` Zając), K. Kamola, Wiejak, Witosław, T. Kamola, Sułek, Grodek (46` Wawer).

Czerwona kartka: Wiejak 80`, za faul.

Dobrze przez godzinę

Gracze Orła dosyć długo prowadzili z faworyzowanym Amatorem. Skończyło się dziewiątą porażką w sezonie.

Prowadzenie dał Karol Borowski, który po zagraniu Konrada Łukowskiego minął obrońcę i przełobował bramkarza. Po 25. minutach z kontuzją musiał zejść Leszek Lis, którego zmienił Adam Juszcuk. W 61. minucie goście wyrównali, po kolejnym kwadransie wyszli na prowadzenie, a w końcówce postavili dwie kropki nad „i”.

Orły Kazimierz - Amator Rososz-Leopoldów 1:4 (1:0)

Bramki: Borowski 4` - 61`, 77`, 86`, 89`.

Orły: Lis (25` Juszcuk) - Bonecki (52` Błaziak), A. Mróz, Maciejczyk, Lasota (88` Pogoda), Borowski, Berliński (85` Guz), Tusiński (68` Frag), Niezabitowski (69` Nastaj), Miroński, Łukowski.
Czerwona kartka: Kryczka 77`, za dwie żółte kartki (trener).

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Garbarnia - Unia 1:3
Avia II - Wisła II 4:1
Ruch - Cisowianka 0:2
Stal - Stróża 4:2
Błękitn - Wisła 3:2
Sokół - Polesie 0:3
Orion - Janow. 1:2
Sygnał - Piaskovia 2:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Poniatowa	12	33	38:10
2.	Cisowianka Drzewce	13	32	60:9
3.	Janowianka Janów Lub.	13	32	52:12
4.	Unia Bełż	13	24	30:26
5.	Piaskovia Piaski	13	23	27:21
6.	Polesie Kock	13	22	29:22
7.	Sygnał Lublin	13	19	31:23
8.	Orion Niedzwica	13	18	22:27
9.	Błękitn Cychów	13	15	23:27
10.	Ruch Ryki	13	13	18:37
11.	Wisła Annopol	13	12	23:52
12.	LKS Stróża	13	12	26:35
13.	Garbarnia Kurów	12	11	14:27
14.	Avia II Świdnik	13	11	24:42
15.	Sokół Konopnica	13	10	17:35
16.	Wisła II Puławy	11	7	23:46

NASTĘPNA KOLEJKI

(11.11): Garbarnia - Stal (godz. 13:00), Wisła II - Ruch (godz. 16:45), Cisowianka - Błękitn (godz. 13:00), Unia - Piaskovia, Janowianka - Sygnał, Polesie - Orion, Wisła - Sokół, LKS Stróża - Avia II.
(13/14.11): Sokół - Cisowianka (sob., godz. 13:00), Błękitn - Wisła II (niedz., godz. 12:00), Avia II - Garbarnia (niedz., godz. 14:00), Stal - Unia, Ruch - LKS Stróża, Orion - Wisła, Sygnał - Polesie, Piaskovia - Janowianka.

mp

Cisowianka górą

Tylko ekipa z Drzewc zanotowała punkty w miniony weekend. Garbarnia i Wisła II musiały pogodzić się z przegranymi.

Riki tiki, pokonany Ruch Ryki

Dziesiąta wygrana w sezonie piłkarzy Cisowianki. Zespół z Drzewc wygrał na wyjeździe z Ruchem Ryki.

Podopieczni Łukasza Gizy objęli prowadzenie tuż przed przerwą. W polu karnym faulowany był Dominik Szymanek, a pewnym egzekutorem „wapna” okazał się

Konrad Szczotka. Kropkę nad „i” postawił Krystian Kobus, który głową wykończył akcję i dośrodkowanie Daniela Kędry. Szanse miał debiutujący w zespole Kacper Pytka-Wasił, ale po uderzeniu górą był golkeeper miejscowych.

Ruch Ryki - Cisowianka Drzewce 0:2 (0:1)

Bramki: Szczotka 40` (k), Kobus 83`.
Cisowianka: Miduch - Antoniuk, Łakomy, Pacocha (46` Krzysztozek), Wankiewicz, Szczotka, Pięta (46` Chwiszczuk), Kędra, Szymanek, Kobus (85`

Pytka-Wasił), Radzikowski (64` Kamola).

Tragedia w końcówce

Jeszcze na kwadrans przed końcem Wisła II prowadziła z Avia II.

Skończyło się porażką 1:4. Hat-tricka dla miejscowych zaliczył Jakub Wójcik, który potrzebował na to niespełna 180 sekund.

Avia II Świdnik - Wisła II Puławy 4:1 (0:1)

Bramki: Wójcik 74`, 76`, 77`, Wdowicz 81` - Podkówna 29`.

Wisła II: Pawłowski - Soleniec, Korpysa, Ka. Pyska, Polak (78` Bulzacki), Figura, Ko. Pyska, Poniowski, Karasiński (60` Nowak), Podkówna (70` Łyjak), Pionka.

Nie wiedzie się kurowianom

Piątą porażkę z rzędu zanotowali piłkarze Garbarni. Lepszy okazali się piłkarze Unii Bełżyce. - Gratuluję gościom, którzy byli lepsi, mimo naszego zaangażowania. Nie mieliśmy pełnego składu, ale ci, którzy wyszli na boisko robili co mogli. Chciałbym podziękować dwóm zawodnikom: Sebastianowi Antoniukowi z drugiej drużyny oraz Jakubowi Baranowi,

mp

Posiadają wiele talentów

To oni dbają o kulturę Puław



Doroczną nagrodę przyznają przez władze Puławy otrzymali: (od lewej Emilia Ziemnicka, Renata Szelewicka-Karolik, Krzysztof Gryko, Agata Bedynek-Chodoła oraz Anna Filipiak-Matras)

Śpiewają, recytują, uczą i promują miasto poza granicami powiatu. Ich starania są doceniane przez puławskie władze, dzięki czemu mogą cieszyć z kolejnych wyróżnień. Po rocznej przerwie kolejny raz przyznano nagrody w dziedzinie kultury na przełomie 2020 i 2021 roku.

Uroczystą galę zorganizowano w niedawno otwartym po modernizacji „Domu Chemika”. Na początku wydarzenia wszystkich gości przywitała Ewelina Borawska z urzędu miasta, a po chwili pałeczkę przejęła Katarzyna Grudzień,

Wyróżnione osoby w roku kulturalnym 2020/2021:

Nagrodę w kategorii puławski talent otrzymali:

Weronika Cempel, Amelia Chołaj, Natalia Kosmowska, Weronika Kubiś, Gabriela Mosińska, Kamila Niećko, Magdalena Nowak, Iga Pyśkiewicz, Dominika Rodzoś, Jakub Rogala

Nagrodę doroczną otrzymali:

Agata Bedynek-Chodoła, Krzysztof Gryko, Renata Szelewicka-Karolik, Anna Filipiak-Matras, Emilia Ziemnicka

Nagrodę za całokształt działalności otrzymał:

Sławomir Sochacki

instruktor oraz założycielka Młodzieżowego Teatru SPUT2. Przed rozdaniem nagród w sali widowiskowej zaprezentowali się młodzi wokaliści oraz recytatorzy, którzy chwilę później otrzymali nagrody, jako osoby zasłużone puławskiej kulturze.

- Moje spostrzeżenie takie, które dotyczy właśnie Puław dotyczy naszego dziedzictwa rodu Czartoryskich. Była to wręcz patriotyczna, jak i artystyczna stolica Polski. Proszę

państwa tak jak chleb, woda i sól tak samo kultura i sztuka jest nam potrzebna do życia. Wy to udowadnianie i bardzo wam gratuluję i dziękuję za to. Pielęgnujcie to w sobie i obdarowujcie nas nimi. Bądźcie z nami i bądźcie z Puławami - mówił prezydent Puław, Paweł Maj.

W przeciwieństwie do poprzednich lat na ekranach nie wyświetlano kroniki przedstawiającej minione wydarzenia w latach 2020/2021. Władze



Są młodzi, a do tego bardzo utalentowani. Urząd miasta przyznał 10 nagród w kategorii „Puławski Talent”. Dyplomy oraz róże wręczał prezydent Puław, Paweł Maj oraz przewodnicząca rady miasta Bożena Krygier



Decyzją urzędu miasta nagrodę za całokształt działalności przyznano Sławomirowi Sochacki, który przez wiele lat był pracownikiem „Domu Chemika”, a nawet jego wicedyrektorem

miasta postanowiły nagrodzić tym razem 16 osób w trzech kategoriach: „Puławski Talent”, za osiągnięcia w roku kulturalnym 2020/2021 oraz

całokształt pracy artystycznej, którą otrzymał Sławomir Sochacki.

Po wręczeniu nagród goście mogli wysłuchać ponad go-



Dominika Rodzoś,
nagrodzona w kategorii „Puławski Talent”

Dla mnie to jest wielka nagroda, ponieważ takie wyróżnienie już otrzymuję po raz drugi. To prestiżowa nagroda, którą mogę pochwalić się w szkole, dzięki czemu nauczyciele są pod wrażeniem. Od czterech lat recytuję i należę do grupy teatralnej SPUT2 pod skrzydłami Katarzyny Grudzień, która zaszczepiła we mnie recytacją i od tamtej pory nie mogę przestać. Nie spodziewałam się, że mogę dostać nagrodę. Gdy się tu pojawiłam, byłam bardzo nieśmiałą osobą i nie wyobrażałam sobie, że będę otrzymywać takie wyróżnienia. Na swoim koncie mam wiele sukcesów i bardzo za to dziękuję pani Kasi



Krzysztof Gryko,
nagrodzony w kategorii Nagrody Doroczne

Dla mnie to wyróżnienie jest aktem docenienia tego, co robię i co robię dla siebie i dla Puław jednocześnie. Przyznam szczerze, że z jednej strony nie spodziewałam się nagrody. To była bardzo miła niespodzianka

dziennego koncertu Dominiki Ziemnickiej i grupy jazz Quartet.

Dominik Kęsik

Szczęśliwy finał poszukiwań 76-lata

Mieszkaniec Puław wybrał się na cmentarz i ze względu na doskwierające mu choroby nie mógł sam wrócić do domu.

Starszy mężczyzna tuż przed świętami zmarłych pojechał samochodem na cmentarz do jednej z podpuławskich miejscowości. Zaniepokojona tym, że długo nie rodzina zaczęła dzwonić ja jego telefon. Puławianin odebrał, ale ze względu na choroby, które mu doskwierają rozmowa z nim i ustalenie miejsca pobytu były utrudnione.

Prowadzone na własną rękę poszukiwania nie odniosły skutku, dlatego bliscy poprosili o pomoc policję.

- Sprawdzono miejsce gdzie pojechał oraz tereny przyległe. Jednocześnie poszukiwania prowadzone były na terenie Puław. Taktyka okazała się skuteczna i na jednej z ulic policjanci z dochodzeniówki wraz ze swoim przełożonym - Zastępcą Naczelnika Wydziału Kryminalnego odnaleźli 76 - latka i jego samochód. Ze względu na stan zdrowia, mężczyzna natychmiast trafił do szpitala w Puławach - informuje podkom. E. Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroni

Pijani kierowcy w rękach policji

Kierowca audi miał 1,6 a kierujący renault ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie. Wpadli dzięki czujnej obserwacji innych.

Mieszkańcy powiatu puławskiego po raz kolejny wykazali się obywatelską postawą. Dzięki ich wnikliwej obserwacji otoczenia i sytuacji na drodze udało się zatrzymać pijanych kierowców. Najpierw w sobotę zdziwienie u przypadkowej osoby wzbudził sposób jazdy kierującego renault. Przypuszczając, że mężczyzna siedzący za kierownicą auta

może być nietrzeźwy, powiadomił dyżurnego. Wkrótce samochód zatrzymał policyjny patrol, a kierowca dmuchnął w alkomat. Urządzenie wskazało ponad 3,5 promila. Okazało się, że obywatel Ukrainy nie ma prawa jazdy, ma za to aktywny sądowy zakaz kierowania pojazdami. W podobny sposób na jeździe na podwójnym gazie następnego dnia wpadł 32-letni puławianin. Kierowca audi miał 1,6 promila alkoholu w organizmie, a także aktywny zakaz kierowania.

Obaj kierowcy staną przed sądem.

Marta Pietroni

Markuszów i Wąwolnica zamykają urzędy

Gminy zawieszają bezpośrednią obsługę interesantów.

Decyzje podjęte przez władze Markuszowa i Wąwolnicy mają związek z intensywnym wzrostem zachorowań na covid-19. Niestety, już od kilku tygodni województwo lubelskie i powiat puławski są w niechlubnej czołówce regionów, w których przypadków koronawirusa diagnozuje się najwięcej. Urząd Gminy w Wąwolnicy będzie nieczynny dla interesantów do końca listo-

pada. Urzędnicy z Markuszowa nie określają terminu wznowienia obsługi bezpośredniej. Do tego czasu mieszkańcy mogą kontaktować się z urzędem telefonicznie, mailowo lub za pośrednictwem korespondencji dostarczanej Poczta Polska. W szczególnych sytuacjach bezpośredni kontakt z pracownikami będzie możliwy po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

Marta Pietroni



Gmina
Puławy



Gmina
Baranów



Gmina
Żyrzyn

Gm. Puławy: Kto zniszczył przystanki w Gołębiu?

Nad tym zastanawiają się mieszkańcy wsi, a także władze gminy. Za swój czyn winowajca będzie musiał słono zapłacić.

To już kolejny incydent na terenie gminy. Kilka miesięcy temu wandalę uszkodzili płot

stadionu w Górze Puławskiej i zostawili po sobie śmieci. Teraz za cel obrali sobie dwa przystanki autobusowe w Gołębiu, w których powybijali szyby. Włodarze o sprawie poinformowali policję.

- Ta sytuacja smuci i bulwersuje mnie oraz wielu mieszkańców. Wysokość strat w tym wypadku jest znaczna, gdyż oszacowaliśmy ją na sumę około pięciu tysięcy złotych. Mam nadzieję, że policji szybko uda

się ująć i ukarać sprawców tego haniebnego występu - przyznaje wójt. Do podobnego uszkodzenia przystanku doszło kilka tygodni w gm. Żyrzyn. 19-latek strzelając z broni pneumatycznej, zniszczył wiaty w Borysowie, Kośminie, Osinach, Strzyżowicach oraz w Żyrzynie.



To jeden z dwóch przystanków, który został zniszczony tuż obok znajdującego się kościoła. Sprawca z własnej kieszeni będzie musiał pokryć koszty

Dominik Kęsik

2 hektary suchej trawy poszło z dymem

Jak informują strażacy przyczyną pożaru było podpalenie.

We wszystkich świętych (1 listopada) w godzinach wieczornych pomiędzy Baranowem a Składowem doszło do sporego pożaru suchej trawy. W akcji gaśniczej wzięli druchowie z Baranowa, Czołny, Koziola i Zagóździa. Nikt nie został poszkodowany. Za podpalenie sprawcy może grozić kara pieniężna lub kara pozbawienia wolności do lat 10.

Dominik Kęsik

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Baranów

Na podstawie art. 11 pkt 7 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r., poz. 741 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Baranów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną do ww. projektu zmiany studium w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w dniach od 17 listopada 2021 r. do 16 grudnia 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Baranów, ul. Rynek 14, 24-105 Baranów, w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz o jego publikacji na stronie internetowej Urzędu Gminy i na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany studium i w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami odbędzie się w dniu 15 grudnia 2021 r. w siedzibie Urzędu Gminy Baranów w godz. od 10.00 do 12.00.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1 pkt 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. zmiany studium, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany studium oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu zmiany studium oraz prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójty Gminy Baranów na adres: Urząd Gminy Baranów, ul. Rynek 14, 24-105 Baranów lub na adres e-mail: gmina@gminabaranow.pl z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 stycznia 2022 roku.

Zgodnie z art. 8c ww. ustawy uwagi dotyczące przedmiotowego projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Baranów
Miroslaw Roman Grzelak

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Baranów, ul. Rynek 14, 24-105 Baranów; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: : inspektor@cibi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 11 ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowałą pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Gmina
KurówGmina
MarkuszówGmina
WąwolnicaGmina
Nałęczów

Rajca jest ciekaw, czym kierowano się przy rozdziale dofinansowania

Kurów: Radnemu nie podoba się podział dotacji z „Polskiego Ładu”

Jan Woźniak uważa, że gmina Kurów w porównaniu z innymi z powiatu dostała za małą dotację. - Dlaczego ktoś tam na górze decyduje, że Baranów dostaje 10 mln zł, a Kurów 8 mln zł, kiedy de facto jest dwa razy większą gminą, niż Baranów - pyta radny.

Czyli państwo nie wiecie, czy to były jakieś kryteria

Kurów z dotacją z „Polskiego Ładu”

Pod koniec października rząd ogłosił wyniki naboru wniosków złożonych przez samorządy w ramach programu „Polski Ład”.

Radny: Gmina dostała za mało

O przyznanych samorządowcom w ostatnim czasie dotacjach mowa była także podczas ostatniej, październikowej sesji. Najpierw temat poruszył w swoim wystąpieniu zastępca wójta, a potem jeden z radnych. Jan Woźniak odniósł się do artykułu opublikowanego na

łamach „Wspólnoty”, w którym wyszczególniono wysokość dofinansowania z „Polskiego Ładu” przyznanych poszczególnym gminom z powiatu puławskiego. Przytoczył podane w publikacji sumy.

- Ciekawy jestem, czym ktoś tam się motywuje. Przykładowo gmina Kurów jest dwa i pół razy większa teoretycznie, niż gmina Markuszów, dwa razy większa niż gmina Baranów. A paradoksalnie tamte gminy jakby dostały więcej tych pieniędzy. No więc dla mnie to jest trochę niezrozumiałe - mówił Jan Woźniak i dodawał: - Czy to wynika, że my jako gmina Kurów za mało wniosków złożyliśmy, czy złożyliśmy więcej wniosków, a jakaś nazwijmy to komisja zdecydowała o takim rozdziale.

Z błędu radnego wyprowadził zastępca wójta. Marcin Chmurzyński poinformował o trzech złożonych wnioskach.

Jan Woźniak: Jakie kryteria zastosowano?

- Czyli państwo nie wiecie, czy to były jakieś kryteria. Jak składało się wnioski do tych wcześniejszych funduszy, to uzyskiwało się jakieś punktacje. Czy pan się orientuje, czy w tej chwili było coś takiego, czy to po prostu była swobodna decyzja. Kto to decyduje, co to za

komisja decyduje o tym, czy to wojewoda, czy to wyżej gdzieś na poziomie ministerialnym? - dopytywał radny Woźniak. Zastępca wójta wyjaśniał, że wnioski urzędnicy za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego i dedykowanej do tego aplikacji. Każdy z wniosków był jednostronicowym dokumentem, w którym znalazła się m.in. nazwa zadania, krótki opis i wnioskowana kwota oraz dane gminy.

- Kryteriów, regulaminu oceny nie było. Nie było żadnej punktacji - przyznał Marcin Chmurzyński.

Radny był też ciekaw, czy do tej pory gmina składała już inne wnioski na dotację za pośrednictwem BGK. - Jest to nagrywane, ale ja nie boję się tego powiedzieć, bo jest to bardzo dziwna zasada, że bez żadnych wniosków, ktoś tam decyduje, że przykładowo Baranów dwa razy mniejszy niż Kurów dostaje więcej środków. Szczerze - bardzo mi się to nie podoba, to jest moje prywatne zdanie - mówił Jan Woźniak i dodawał:

Szkoda. Z jednej strony trzeba się cieszyć z tych 8 milionów, bo mogliśmy nie dostać, ale z drugiej strony, dlaczego ktoś tam na górze decyduje, że Baranów dostaje 10, a Kurów 8, kiedy de facto jest dwa razy większą gminą, niż Baranów.

Marta Pietroni

Nałęczów: Chcecie sztandar, poprawcie herb

W czasie działań związanych z ufundowaniem sztandaru dla gminy przez Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa wyszło na jaw, że trzeba zmienić jej herb. - Chcemy mieć sztandar, musimy go dostosować do bieżących wymogów heraldycznych - mówi burmistrz Nałęczowa. Radni są jednak przeciwni.

Herladycy chcą zmian w herbie

Pomysł stworzenia sztandaru gminy Nałęczów pojawił się w ubiegłym roku z inicjatywy TPN, które chciało go ufundować. Za zgodą radnych rozpoczęła się proces opracowywania

projektu sztandaru. Ten musiał uwzględniać zasady heraldyki, weksykologii i miejscowej tradycji historycznej. W trakcie konsultacji z heraldykami okazało się, że ich wątpliwości wzbudził krzyż oraz tzw. nałęczka, którą widzieliby w nieco innej formie. Podczas ostatniej sesji sprawa sztandaru powróciła. Radni mieli podjąć uchwałę odnośnie symboliki gminy, co pozwoliłoby kwestię fundacji sztandaru popchnąć do przodu.

- Dzisiejsza uchwała jest konsekwencją zmian zaproponowanych przez heraldyka - mówił podczas sesji do radnych burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka i informował, że jeśli rada nie podejmie uchwały ustanawiającej sztandar w zaproponowanej formie, procedura zapoczątkowana przez TPN nie mogłaby być zakończona.

- Komisja przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Admi-

nistracji, która będzie zatwierdzać projekt sztandaru stawia podstawowy wymóg, że herb na sztandarze musi spełniać wymogi heraldyczne - dodawał burmistrz Pardyka.

Wraz ze zmianą wyglądu herbu należy zmienić jego wygląd np. na wszystkich tabliczkach z nazwami ulic w mieście.

Radni mówią nie

Nie wszystkim radnym zmiany w wyglądzie gminnych symboli się podobają. Radny Grzegorz Szkoła podkreślał, że to rada uchwalała obecny wygląd herbu, co jest zawarte w statucie gminy, a odniesień historycznych do jego wyglądu należy szukać w latach 60. ubiegłego wieku, kiedy powstał pierwszy herb.

- Mamy bardzo ładny, elegancki herb i nie widzę powodu, żeby go zmieniać - mówił Szkoła i dodawał:

- Jestem w 100% pewien, że gdy uchwała przejdzie, nadzór wojewody ją uchyli, gdyż nie może być dwóch herbów, a tym skutkowałoby podjęcie tej uchwały.

Podobnego zdania jest historyk - regionalista, a zarazem radny Michał Jerzy Sołdek.

- Zjrzałem jeszcze raz do literatury, do moich materiałów. Herb Nałęczowa w takiej formie, w jakiej jest był po raz pierwszy noszony przez harcerzy jeszcze w l. 50., a zatem Nałęczów praw miejskich jeszcze nie miał. To było nieformalne - tłumaczy i podnosi, że zarówno on, jak i inni nałęczowianie do dotychczasowego wyglądu herbu przyzwyczaili się. Jako przedstawiciel TPN zaważa jednak, że nie podjęcie uchwały zniweczy podjęte dotąd działania.

- Jeżeli nie przyjmijemy zmian, które wymaga heraldyka dzisiaj, będzie utracona

sprawa sztandaru. Uważam, że trzeba iść na kompromis, taki herb powinien być, jaki dzisiaj wymaga heraldyka. Innego wyjścia chyba nie ma - przekonywał radny Sołdek.

- Uważam, że ponoszenie kosztów na fundowanie sztandaru, zmianę tabliczek, zmiany we wszystkich wszędzie herbu, na dzień dzisiejszy chyba nie jest to aż takie pilne, żebyśmy musieli to robić - stwierdził z kolei radny Roman Kamola.

Robert Matysiak wytykał błędy heraldykowi, powstałe przy projekcie sztandaru, przedstawionym radnym.

- Fundatorów stawia się w postaci gwoździ na drzewcu sztandaru, a nie jak umieszczono to i heraldyk to zatwierdził na sztandarze - mówił radny.

Podkreślał, że podejmując działania z nim związane nikt nie wspominał o zmianie herbu.

- Żyjemy już 50 lat bez sztandaru, to jeszcze chwilę możemy przeżyć - podnosił Robert Matysiak.

Z kolei zdaniem radnego Jacka Wilka nie podjęcie uchwały o nowym wyglądzie herbu może w przyszłości doprowadzić do sytuacji, kiedy z powodu niezgodności symboli gminy z obowiązującymi wytycznymi heraldycznymi, może zostać zablokowana kolejna inicjatywa związana np. ze sztandarem szkoły, czy innej gminnej jednostki.

Ostatecznie radni w głosowaniu nie poparli projektu zmian w symbolach gminy, co jednocześnie na tę chwilę blokuje kwestie związane ze sztandarem.

Marta Pietroni



Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Końskowola

Przedsiębiorca kusi gminę i mieszkańców zyskami

Końskowola: Czy w gminie powstanie farma wiatrowa?

Takową budować chce firma Elektropaks z Puław. Podobna inwestycja planowana była kilka lat temu, ale po protestach mieszkańców nie doszła do skutku.

Inni próbowali, teraz nasza kolej

O swoim pomysle przedstawicie puławskiej firmy podczas ostatniej sesji poinformowali radnych.

- Tu jak już wiadomo takie koncepcje były, lecz my chcemy to o wiele unowocześnić - mówi Stanisław Jaroszek, prezes Elektropaksu i dodawał: Inwestycja, którą chcemy wykonać, myślę, że na pewno przyczyni się do rozwoju gminy, jak i regionu, bo to dość intratna i duża inwestycja finansowo, opierając się na tych obecnych cenach około 1 mld zł, a więc

To nie pierwszy taki pomysł, aby na terenie gminy Końskowola budować farmę wiatrową. W 2013 r. pojawiły się firmy, które chciały inwestować w zieloną energię i stawiać wiatraki w okolicach Chrzążowa, w pobliżu Sielci i Wronowa. Ale mieszkańcy powiedzieli „nie”. Po ich protestach zapadła decyzja o wykreśleniu ze studium zagospodarowania przestrzennego gminy takich inwestycji.

wpływy do budżetu gminy i nawet do powiatu będą dość znaczne.

Przedsiębiorca przekonywał, że farma wiatrowa jest inwestycją proekologiczną, nie powoduje zanieczyszczenia powietrza czy wód gruntowych, nie emituje nieprzyjemnych zapachów. - Oprócz wpływów do budżetu gminy poszczególni rolnicy będą mieli jakieś profity ze względu czy na wynajem czy na sprzedaż ziemi po dość okazałych cenach - informował Jaroszek. Farma miałaby powstać na pograniczu gminy Końskowola i Kurów, gdzie stanąć mogłoby około 30 wiatraków - 18 na terenie gminy Końskowola i 12 na terenie gminy Kurów. Koszt

jej budowy szacuje się na blisko 200 mln Euro. Na razie nie może zostać wybudowana ze względu na aktualne przepisy, regulujące te kwestie. Jak przyznał prezes Elektropaksu, firma czeka na nowe odgórne regulacje, dotyczące m.in. odległości od domostw. - Chcę jeszcze zaznaczyć, że będą to bardzo wysokie wiatraki, co najmniej powyżej 150 m, a niektóre nawet do 200 metrów będą sięgały. Turbiny będą 4,3 MW, dość duże - opowiadał inwestor.

Inwestor kusi zyskami

Żeby zobrazować radnym korzyści finansowe goście podali przykład podobnej farmy,

powstałej w okolicach Malborka, składającej się z 29 turbin o łącznej mocy 94 MW. Koszt jej budowy wyniósł 130 mln Euro.

- Wpływy z takiej inwestycji to 1 mln 324 tys. zł na rok - informował Jarosław Borychowski z Elektropaksu. Jak przekonują przedsiębiorcy farma na terenie gminy Końskowola i Kurów może samorządom przynieść łącznie wpływ ok. 3 mln zł podatku. Ale to nie wszystko. Wśród korzyści wymieniają także rozwój infrastruktury drogowej, nowe miejsca pracy przy budowie. Podczas sesji radni nie zajęli stanowiska w sprawie, ani nie komentowali planów firmy. Planują omówić tę kwestię podczas obrad komisji komunalnej. Aktualnie plan zagospodarowania przestrzennego gminy wyklucza możliwość budowy na jej terenie wiatraków. Zmian w jego zapisach może dokonać rada. Czy to zrobi? - wkrótce się przekonamy.

Marta Pietroni

Końskowola: Wybuchowe znalezisko



Operator koparki wykopał 7 pocisków artyleryjskich z czasów II wojny światowej.

Do odkrycia doszło w ubiegłym tygodniu w jednej z miejscowości na terenie gminy Końskowola. Na przedmioty natknął się operator koparki. Zauważył je w ziemi. O znalezisku powiadomił policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze potwierdzili jego przypuszczenia i wezwali

patrol saperów. Saperzy zabezpieczyli pociski i zajęli się ich neutralizacją. - Przedmiotów takich jak niewybuchy, amunicja lub inne pozostałości z czasów wojny nie należy samodzielnie zabezpieczać, a tym bardziej próbować rozbrajać czy przenosić. Mogą być one śmiertelnie niebezpieczne - przypomina podkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Kazimierz Dolny: Radni murem za burmistrzem

Po czerwcowej nawałnicy, która przeszła także nad Mięćmierzem i Okalem mieszkańcy skierowali skargę do urzędu miasta oraz rady miejskiej w sprawie nie dostarczenia im wody pitnej. Radni uznali ją za bezzasadną.

Wracamy do sprawy, która zbulwersowała mieszkańców Mięćmierz i Okala. Po czerw-

cowych nawałnicach w wioskach nastąpiła awaria prądu i przez trzy dni ludzie nie mieli dostępu do wody. Mieszkańcy postanowili skontaktować się z urzędem miasta, by prosić o pomoc. Jak przyznali nam podczas rozmowy pod koniec czerwca wielokrotnie wykonane telefony z prośbą o dostarczenie wody pitnej nie dały. Tego dla nich było za wiele i mieszkańcy wioski skierowali skargę do władz Kazimierza oraz radnych, pod którą podpisało się wiele osób. Jej treść wtedy dotarła także

do naszej redakcji. Mieli za złe urzędnikom m.in. to, że ci nie dostarczyli im wody pitnej. Po niespełna kilku tygodniach do sprawy odnieśli się sami radni.

Podczas posiedzenia Komisji, Skarg, Wniosków i Petycji we wrześniu uznano, że skarga jest bezzasadna i nie doszło do naruszenia przepisów prawa. Podobnie zagłosowano na sesji.

- Z przedstawionych przez burmistrza wyjaśnień wynika, że nie lekceważył sytuacji, pomimo nieistnienia ustawowego obowiązku. Urząd miasta

natychmiast po otrzymaniu prośby mieszkańców podjął działania w celu jej dostarczenia do sołectwa. W tej sprawie w pierwszej kolejności kontaktowano się z Miejskim Zakładem Komunalnym Sp. z o.o. będącym lokalnym przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym. Niestety, zakład nie posiada odpowiedniego beczkowozu do transportu wody pitnej - tłumaczyli radni w piśmie.

Dominik Kęsik

Janowiec: Nowy radny już po ślubowaniu

Piotr Sulima oficjalnie zajął miejsce Zenona Markowskiego w Radzie Gminy Janowiec.

Po rezygnacji z funkcji konieczne było przeprowadzenie wyborów uzupełniających w okręgów wyborczym nr 12. W związku z tym, że zgłosił się

tylko jeden kandydat mandat został obsadzony z automatu, a mieszkańcy nie musieli głosować. 27 września komisarz wyborczy wydał oficjalne zarządzenie stwierdzające wybór Piotra Sulimy na radnego. Nowy rajca pierwsze posiedzenie rady ma już za sobą. Na sesji 28 września, podobnie jak na po-

czątku kadencji inni, złożył uroczyste ślubowanie. Tego samego dnia rada uporządkowała także kwestie składu osobowego komisji. Sulima zajął miejsce Markowskiego w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Składy pozostałych komisji nie zmieniły się.

Marta Pietroni

W Janowcu szukają wokalistów

Zespół Wokalny „Promienie” poszukuje wokalistów. Osoby, które są zainteresowane dołączeniem do grupy mogą przyjść na próbę, która odbywa się co sobotę w Gminnym Ośrodku Kultury od godziny 9:00. Mile widziani są zarówno starsi, jak i młodszy miłośnicy śpiewu.

Dominik Kęsik

Weź udział w lekcjach Taekwondo

Osoby, które interesują się sportami walki mogą uczestniczyć w zajęciach Taekwondo, które będzie prowadzić Puławski Klub Taekwon-do ITF. Aby zajęcia mogły się odbyć potrzeba co najmniej 10

osób. Zapisy prowadzone są pod numer telefonu: 663 493 769 lub 81 881 52 89, a także w Gminnym Ośrodku Kultury w Janowcu.

Dominik Kęsik

Kazimierski KOKPiT z dotacją

Aż 100 tys. zł otrzymała biblioteka w nadwiślańskim miasteczku od Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Placówka wzięła udział w projekcie „Słowa Mają Moc”.

Wspomniane przedsięwzięcie ma na celu promowanie aktywnego czytelnictwa wśród mieszkańców gminy. W ramach projektu, który będzie realizowany przez dwa lata odbędą się liczne spotkania z autorami książek, wystawy,

warsztaty literackie/plastyczne czy szkolenia dla bibliotekarzy. Placówka w Kazimierzu Dolnym została wyróżniona znajdując się wśród 49 projektów dofinansowanych przez Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025. Wkład własny gminy wyniósł 12 tys. zł.

Dominik Kęsik